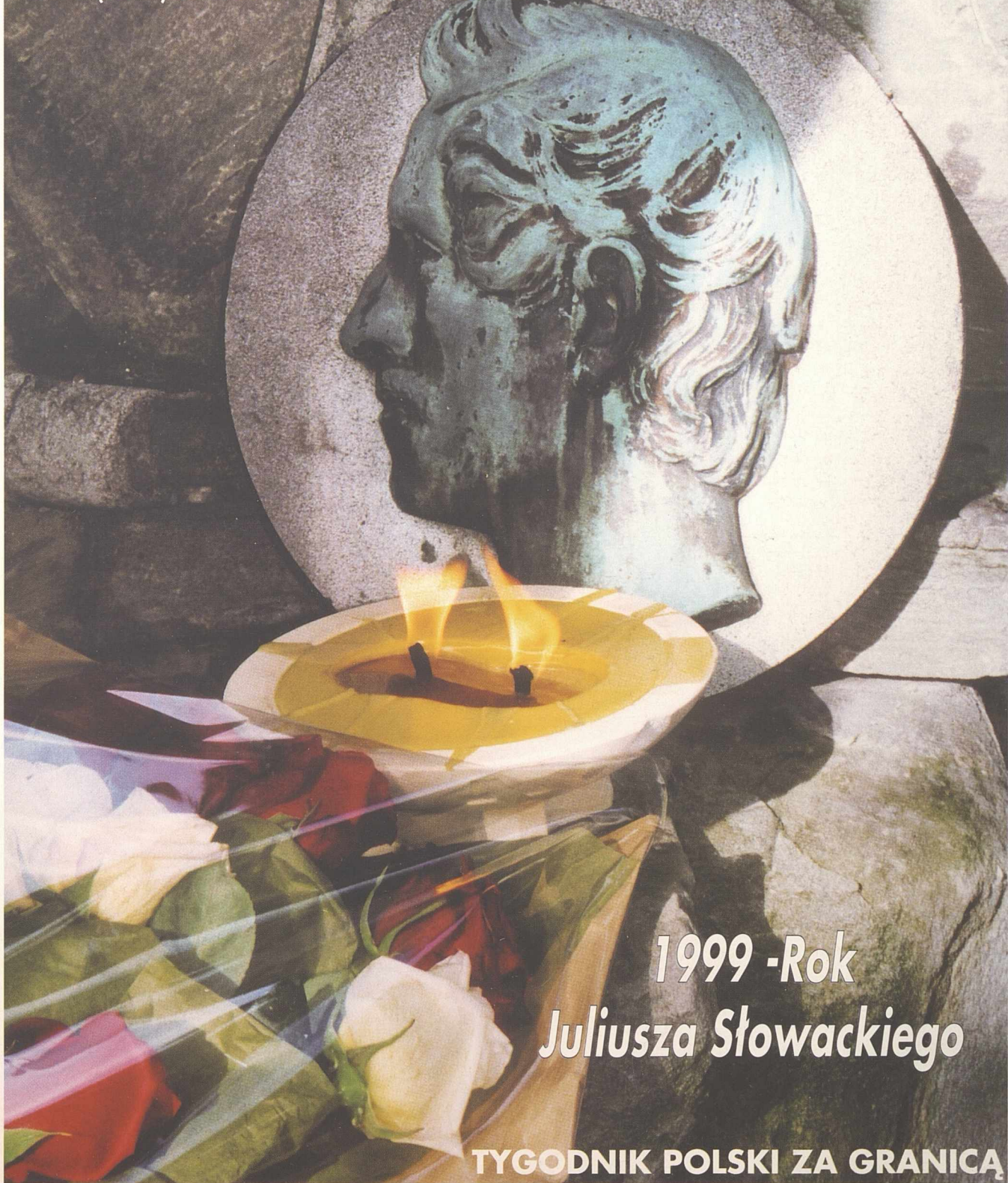


GŁOS

KATOLICKI

Nr 44 (1894) Rok XLI

19.12. 1999



1999 -Rok
Juliusza Słowackiego

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

IV Niedziela Adwentu, rok B

PIERWSZE CZYTANIE

(2 Sm 7, 1-5. 8b-12. 14a. 16)

Czytanie z Drugiej księgi Samuela

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokół wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”. Natan powiedział do króla: „Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też

Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. Ja będę mu Ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki”.

DRUGIE CZYTANIE

(Rz 16, 25-27)

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, Bogu, który jedynie jest mądry, przez Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

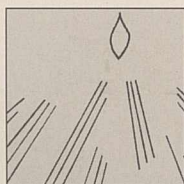
EWANGELIA

(Łk 1, 26-38)

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy

poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłeś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.



“SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM”

Już za kilka dni, Papież Jan Paweł II otworzy Jubileuszowe Drzwi w Rzymie i tym samym rozpocznie się Rok Święty. Od kilku tygodni mamy nowy rok liturgiczny, w najbliższą sobotę radosne Boże Narodzenie, pasterka, łamanie się wigilijnym opłatkiem, rodzinne spotkania, śpiew kolęd!

Dzisiejsza Ewangelia aż cztery razy wymienia imię Maryja, a tylko jeden raz imię Jezus! Mimo ścisłego związku między Maryją a jej synem Jezusem, Ewangelie nie mówią zbyt dużo o Maryi, jest ona wspominana tylko wówczas, gdy chodzi o zbawcze czyny Boga, związane z Jej osobistym zaangażowaniem. Maryja stawiana jest jako przykład wiary i zaufania do końca, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Bóg przez Anioła zwraca się do Maryi. Maryja jako jedyna

spośród nas musi dać odpowiedź! Zastanawia się, jest nawet zaskoczona propozycją, prowadzi jednak bardzo rzeczowy dialog z Aniołem. Nie odrzuca Bożej propozycji, nie zamyka się na działanie Boga, przeciwnie, zapewnia Mu dostęp do siebie. Ponieważ propozycja wychodzi od Boga, dlatego ją przyjmuje, zachowując przy tym całkowitą wolność. Zgadza się na coś niesłychanie ważnego i nowego. Jednocześnie staje przed niewiadomą, pyta: „Jak to się stanie?”. Staje na drodze, która prowadzi do zbawienia, ale przez Kalwarię, krzyż i chwalebne Zmartwychwstanie!

Maryja miała bardzo głęboką i niezachwianą wiarę, gdybyśmy posiadali „wiarę jak ziarno gorczycy, góry byśmy przenosili”. Papież Jan Paweł II, dokonał przemiany ludzkości pod koniec XX wieku i wprowadził w wiek XXI, dzięki ogromnej sile wiary, której uczy każdego z nas. Święta Bożego Narodzenia to wspaniała

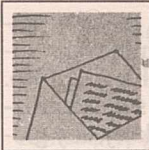
okazja, by odświeżyć swoją wiarę, nadzieję i miłość wobec Boga i bliźniego! Wchodzimy w nowe tysiąclecie CHRZEŚCJAŃSTWA! Dzisiejsza niedziela uczy nas jak wierzyć. Maryja pokazana jest jako wzór do naśladowania. Bóg udziela odpowiedzi na nurtujące każdego z nas pytanie, co robić? Odpowiedź jest jedna: zawierzyć Mu do końca. Wierzyć, to znaczy nie tylko polegać na wynikach badań i doświadczeń, wierzyć to znaczy przyjąć tego, komu można zaufać. Zawsze jednak potrzebna jest osobista zgoda, bez naszego „tak” Bóg nie zbawi nas.

Bóg szuka nas. Zanim znajdziemy się w Betlejem, czy przy naszych wigilijnych stołach, Bóg sam prowadzi nas do Nazaretu w Galilei.”

Miasto, Bazylika i Grota Zwiastowania upamiętniają miejsce gdzie „Słowo stało się Ciałem”. Zostawmy wszystko i idźmy zobaczyć i przeżyć wspólnie z innymi Narodzenie Chrystusa w Nowym Tysiącleciu.

„Dzięki o Panie, składamy dzięki”.

Ks. Józef Wąchała, S.Chr.



telegram do Czytelników

Paryż 19 grudnia 1999 r.

Światło. Wychylam się z okna i w perspektywie długiej paryskiej i grudniowej ulicy migocą jak gwiazdy tysiące drobnych świateł. Można, i słusznie, żyznać się na zbyt handlowy i nieraz wręcz „pogański” charakter sporej części świątecznych dekoracji wielkich i mniejszych miast Francji, a pewnie i całego prawie świata, ale ja lubię to ciepłe, uroczyste światło. W końcu ma ono taki sens i budzi takie emocje, jakie sami umiemy im nadać. Mnie brakuje tu tylko cicho padającego śniegu, by poczuć się jak w Polsce w przeddzień Bożego Narodzenia, resztę – jutrzejsze kolędy, zapach siana i jedliny, prawdziwą radość oczekiwania mamy „zakodowane” w sobie, we własnej wierze, w „naszej” narodowej tradycji. I nikt tego nie zdoła nam zmienić.



(rys. LESZEK BIERNACKI)

JAN PAWEŁ II:

„... DO LUDZI W PODESZŁYM WIEKU!” (3)

«UKAŻESZ MI ŚCIEŻKĘ ŻYCIA,
PEŁNIĘ RADOŚCI U CIEBIE» (PS 16 [15]. II)

14. Jest naturalne, że z upływem lat osławiamy się z myślą o «zmierzchu». Przypomina nam o nim choćby fakt, że szeregi naszych krewnych, przyjaciół i znajomych coraz bardziej się przerzedzają: uświadamiamy to sobie przy różnych okazjach, na przykład gdy spotykamy się z najbliższymi, w gronie kolegów z dzieciństwa, ze szkoły, ze studiów, z wojska czy z seminarium... Granica życia i śmierci przesuwają się przez nasze wspólnoty i stale przybliżają się do każdego z nas. Jeśli życie jest pielgrzymką do niebieskiej ojczyzny, to starość jest czasem, gdy jesteśmy najbardziej skłonni myśleć o wieczności.

Mimo to, także my, ludzie starzy, z trudem godzimy się z perspektywą odejścia. Jawi się ona bowiem jako mroczny aspekt naszej ludzkiej kondycji naznaczonej przez grzech i stąd budzi nieunikniony smutek i lęk. Czyż zresztą mogłoby być inaczej? Człowiek został stworzony dla życia, natomiast śmierć – jak czytamy już na pierwszych kartach Pisma Świętego (por. Rdz 2-3) – nie mieściła się w pierwotnym zamysłu Bożym, ale weszła na świat na skutek grzechu, «przez zawiść diabła» (Mdr 2, 24). Rozumiemy zatem, dlaczego w obliczu tej mrocznej rzeczywistości reakcją człowieka jest bunt. Rzecz znamienna, że sam Jezus, «doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu» (por. Hbr 4, 15), odczuwał lęk przed śmiercią: «Ojciec mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich» (Mt 26, 39). A czyż możemy zapomnieć, jak zapłakał nad grobem swego przyjaciela Łazarza, choć przecież zamierzał go wskrzesić (por. J 11, 35)?

Chociaż można sobie racjonalnie wytłumaczyć aspekt biologiczny śmierci, nie sposób przyjąć jej jako czegoś «naturalnego». Śmierć jest sprzeczna z najgłębszym instynktem człowieka. Sobór tak mówi o tym: «Tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci. Nie tylko boleści i postępujący rozkład ciała dręczą człowieka, lecz także, i to jeszcze bardziej, lęk przed unicestwieniem na zawsze». Istotnie, tej udręki nic nie zdołałoby ukończyć, gdyby śmierć oznaczała całkowite zniszczenie i koniec wszystkiego. Dlatego śmierć skłania człowieka do stawiania radykalnych pytań o sens samego życia: co czeka nas za mroczną zasłoną śmierci? Czy stanowi ona ostateczny kres życia, czy też istnieje coś także poza nią?

15. Od najdawniejszych czasów aż do naszych dni w ludzkiej kulturze pojawiają się odpowiedzi pesymistyczne, które redukcją obszar życia tylko do wymiaru ziemskiego. Nawet w Starym Testamencie niektóre wersety *Księgi Koheleta* mówią o starości jako o walącej się budowlu, która zostaje całkowicie i ostatecznie zniszczona przez śmierć (por. 12, 1-7). Ale właśnie w świetle tych pesymistycznych odpowiedzi jeszcze wyraźniejszych kształtów nabiera pełna nadziei wizja, promieniująca z całego Objawienia, a zwłaszcza z Ewangelii: «Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych» (Łk 20, 38). Apostoł Paweł poświadcza, że Bóg, który daje życie umarłym (por. Rz 4, 17), przywróci życie także naszym śmiertelnym ciałom (por. Rz 8, 11).

Dokończenie na str. 4

To wspaniałe, haniebne stulecie (9)

KONIEC EPOKI

Epoka dwudziestowiecznych totalitaryzmów zakończyła się w końcu lat osiemdziesiątych. W tym sensie możemy mówić o końcu pewnej epoki w dziejach, mimo iż totalitarne reżimy nie przestały funkcjonować w niektórych krajach Afryki, na Kubie Fidela Castro czy w Korei Północnej. W skali globalnej imperium zła jednak zostało pokonane, przestało bowiem panować nad światem. W kapitalnym dziele zbiorowym (z udziałem autorskim Polaka, prof. Andrzeja Paczkowskiego), pt. „Czarna Księga Komunizmu” otrzymaliśmy bogaty obraz; skalę zbrodni obu totalitaryzmów, brunatnego i czerwonego. Żniwo śmierci przeszło wszelkie wyobrażenia. Jeśli imperium komunizmu moskiewskiego zostało powalone na kolana, to niemała w tym zasługa polskiego podziemia antykomunistycznego, które tym się wyróżniało, że w istocie nigdy nie przestało działać; najpierw walczyło przez dłuższy czas z bronią w ręku, tuż po zakończeniu II wojny światowej; następnie nie złożyło broni, w wymiarze wewnętrznego oporu, co miało później zawoalować czynnym sprzeciwem milionów w czasach „Solidarności”. W takim moralnym komforcie nie znalazł się żaden podbity przez Moskwę naród. Ale niewątpliwie największą rolę w doprowadzeniu do agonii Sowietów, co przyznają zachodni politolodzy, odegrał Jan Paweł II. Brytyjski historyk, Paul Johnson w „Historii świata” pisze o Karolu Wojtyłe: „Jego wybór okazał się nad wyraz trafny, bowiem Polska stała się najszybszym ośrodkiem katolicyzmu. Hitler, a po nim Stalin i jego spadkobiercy uczynili wszystko, co w ich mocy, by zniszczyć Kościół w Polsce. Hitler zamknął wszystkie katolickie szkoły, uczelnie, seminaria duchowne, wymordował jedną trzecią polskiego kleru. Kiedy z kolei Armia Czerwona narzuciła Polsce rząd lubelski, ten ostatni był pewien, że Kościół przestanie istnieć w ciągu jednego pokolenia. (...) Katolicyzmowi udało się zogniskować koło siebie niemal cały ruch sprzeciwu wobec narzuconego Polsce reżimu komunistycznego. Nowy Papież stał się ucieleśnieniem paradoksalnej żywotności polskiego ducha żarliwej wiary, jaki rozkwitł w ramach struktur ateistycznego Państwa”.

Ciąg dalszy na str. 10-11



tytuł kościoła

KRAJ

■ Wyraźne poparcie dla integracji europejskiej, program narodowych pielgrzymek do Rzymu i Ziemi Świętej, jak również kwestia Telewizji Familijnej i procesy przekształceń własnościowych to tematy, które zdominowały zebranie Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze, w dn. 25-26 listopada.

■ Bp Kazimierz Nycza wybrano przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego. Z kolei bp Piotr Jarecki ponownie został asystentem kościelnym Akcji Katolickiej, a bp Stanisław Wielgus z Płocka, asystentem Krajowej Rady Katolików Świeckich. Wybory na wspomniane funkcje odbyły się podczas zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze w dniach 25-26 listopada.

■ Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Juliusz Braun, zwrócił się do premiera Jerzego Buzka z prośbą o interwencję w sprawie przekazania projektu optymalizacji ogólnopolskiej sieci Radia Maryja. W liście skierowanym do premiera przewodniczący KRRiT stwierdza, że Ministerstwo Łączności zwleka z przekazaniem tego dokumentu do Rady, a ta „nie może wywiązać się do końca ze swego koncesyjnego zobowiązania wobec sieci Radia Maryja”.

■ Abp prof. dr Zenon Grocholewski otrzymał 1 grudnia tytuł doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Abp Grocholewski jest przewodniczącym Kongregacji do Wychowania Katolickiego przy Stolicy Apostolskiej i wielkim kanclerzem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego. W ponad 80-letniej historii uczelni jest to już 48 osoba uhonorowana przez KUL tym najwyższym wyróżnieniem uniwersyteckim.

■ Doktor Wanda Półtawska, dyrektor Instytutu Teologii Rodziny przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie - zostanie odznaczona Orderem św. Grzegorza. Papieskie odznaczenie wręczy 30 listopada kard. Franciszek Macharski w pałacu arcybiskupów w Krakowie.

■ Teksty wszystkich homilii i przemówień Ojca Świętego z jego pielgrzymek do ojczyzny, komentarze i przemówienia władz państwowych umieszczone zostały na srebrnym krążku. CD-romowe „Drogowskazy dla Polaków” ukazały się nakładem Wydawnictwa „M”.

Ciąg dalszy ze str. 3

DO LUDZI W PODESZŁYM WIEKU

Jezus zaś tak mówi o sobie: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki» (J 11, 25-26).

Chrystus, przekroczywszy bramy śmierci, objawił życie trwające poza jej granicą, na owym nie zbadanym przez człowieka terytorium, którym jest wieczność. On jest pierwszym Świadkiem życia wiecznego: w Nim ludzka nadzieja pełna jest nieśmiertelności. «Choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przyszłej nieśmiertelności» (*Mszal Rzymski*, I Prefacja o zmarłych). Tym słowom, które liturgia ofiarowuje wierzącym w chwili ostatniego pożegnania z bliską osobą, towarzyszy orędzie nadziei: «życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie» (tamże). W Chryście śmierć, rzeczywistość dramatyczna i wstrząsająca, zostaje odkupiona i przemieniona, aby ostatecznie ukazać nam oblicze «siostry», która prowadzi nas w ramiona Ojca (Św. Franciszek z Asyżu, *Pieśń o stworzeniu*).

16. Wiara rozjaśnia zatem tajemnicę śmierci i opromienia swym światłem starość, która nie jest już postrzegana i przeżywana jako bierne oczekiwanie na moment unicestwienia, ale jako zapowiedź rychłego już osiągnięcia pełnej dojrzałości. Lata te należy przeżywać w postawie ufnej zawierzenia Bogu, szczeremu i miłosiernemu Ojcu; ten czas trzeba twórczo spożytkować, dążąc do pogłębienia życia duchowego przez usilniejszą modlitwę i gorliwą służbę braciom w miłości.

Zasługują zatem na uznanie wszystkie inicjatywy społeczne, dzięki którym ludzie starzy mogą nie tylko dbać o swoją kondycję fizyczną i intelektualną oraz rozwijać relacje z innymi, ale także stać się przydatni, oddając innym swój czas, umiejętności i doświadczenie. Pozwala im to zachować i pogłębić świadomość wartości życia, najważniejszego daru Bożego. Zarazem jednak ta świadomość nie jest sprzeczna z pragnieniem wieczności, dojrzewającym w ludziach, którzy przeżyli głębokie doświadczenie duchowe, czego świadectwem jest życie świętych.

Ewangelia przypomina nam tu słowa starca Symeona, który oświadcza, że jest gotów umrzeć, ponieważ dane mu było wziąć w objęcia oczekiwanego Mesjasza: «Teraz, o Władco, pozwól

odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie» (Łk 2, 29-30). Apostoł Paweł doznawał swoistej rozterki, chciał bowiem żyć dalej, aby głosić Ewangelię, a zarazem pragnął «odejść, aby być z Chrystusem» (por. Flp 1, 23). Św. Ignacy z Antiochii, gdy szedł z radością na śmierć męczeńską, dawał świadectwo, że słyszy w sercu głos Ducha Świętego, który niczym strumień «wody żywej» płynący w jego wnętrzu szepcze mu słowa wezwania: «Pójdź do Ojca» (*List do Rzymian* VII 2). Takie przykłady można by mnożyć. Nie przesłaniają one bynajmniej wartości życia ziemskiego, które warto przeżyć do końca, jest bowiem piękne mimo swych ograniczeń i uciążliwości. Przypominają nam jednak, że nie jest ono wartością ostateczną, jako że w wizji chrześcijańskiej koniec ziemskiego bytowania postrzegany jest jako «przejście» przez most przerzucony między życiem a życiem, między kruchą i nietrwałą radością doczesną a pełnią radości, jaką Bóg przeznaczył swoim wiernym sługom: «Wejdz do radości twego pana» (Mt 25, 21).

ŻYCZENIA NA DALSZE LATA ŻYCIA

17. Życząc wam w tym duchu, drodzy Bracia i Siostry w podeszłym wieku, abyście pogodnie przeżywali lata, które Bóg przeznaczył każdemu z was, pragnę zarazem bardzo otwarcie podzielić się z wami uczuciami, jakich doznaję u schyłku mego życia, po ponad dwudziestu latach posługi na Stolicy Piotrowej i w oczekiwaniu na bliższe już trzecie tysiąclecie. Mimo ograniczeń mego wieku bardzo wysoko cenię sobie życie i umiem się nim cieszyć. Dziękuję za to Bogu! Pięknie jest służyć aż do końca sprawie Królestwa Bożego.

Zarazem jednak głębokim pokojem nappełnia mnie myśl o chwili, w której Bóg wezwie mnie do siebie - z życia do życia! Dlatego wypowiadam często - i bez najmniejszego odcienia smutku - modlitwę, którą kapłan odmawia po liturgii eucharystycznej: In hora mortis meae voca me, et iube me venire ad te - w godzinie śmierci wezwij mnie i każ mi przyjść do Siebie. Jest to modlitwa chrześcijańskiej nadziei, która w niczym nie umniejsza radości obecnej chwili, a przyszłość zawiera opiece Bożej dobroci.

18. Iube me venire ad te: jest to najgłębsze pragnienie ludzkiego serca, nawet wówczas, gdy człowiek nie jest tego świadomy.

Pozwól, o Panie życia, abyśmy to sobie wyraźnie uświadomili i → → →

OGÓLNOKOŚCIELNE KALENDARIUM ROKU JUBILEUSZOWEGO

Kończą się przygotowania do obchodów Wielkiego Jubileuszu roku 2000. Wraz z otwarciem Drzwi Świętych w bazylice św. Piotra w Rzymie wejdziemy w czas łaski. Spośród wielu informacji, które uwzględniają bogaty program uroczystości zamieszczamy *Ogólnokościelne Kalendarium Roku Jubileuszowego*:

GRUDZIEŃ 1999

24.12 Otwarcie Drzwi Świętych w bazylice Św. Piotra (Msza św. - Pasterka); **25.12** Otwarcie Drzwi Świętych w bazylikach Św. Jana i Matki Bożej; **31.12** Czuwanie modlitewne - wejście w rok 2000.

STYCZEŃ 2000

1.01 Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki - Międzynarodowy Dzień Pokoju; **2.01** Jubileusz dzieci; **6.01** Konsekracja biskupów (Uroczystość Objawienia Pańskiego); **18-25.01** Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

LUTY 2000

2.02 Jubileusz życia konsekrowanego; **11.02** Jubileusz chorych i pracowników służby zdrowia (Matki Bożej z Lourdes); **18.02** Jubileusz artystów (B. Angelico); **20.02** Jubileusz diakonów (świeckich); **22.02** Jubileusz Kurii Rzymskiej; **25-27.02** Sympozjum na temat realizacji uchwał Soboru Watykańskiego II.

MARZEC 2000

5.03 Beatyfikacje i kanonizacje; **8.03** Celebracja pokuty; **20.03** Jubileusz rzemieślników.

KWIECIEŃ 2000

10.04 Jubileusz emigrantów i uchodźców; **18.04** Celebracja sakramentu pokuty; **22.04** Celebracja sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych.

MAJ 2000

1.05 Jubileusz robotników; **7.05** Celebracja ekumeniczna - wspomnienie Nowych Męczenników; **14.05** Święcenia kapłańskie - Światowy dzień Modlitw o Powołania; **25.05** Jubileusz uczonych; **28.05** Jubileusz diecezji rzymskiej.

CZERWIEC 2000

4.06 Jubileusz dziennikarzy; **10.06** Czuwanie modlitewne przed Zesłaniem Ducha Świętego; **11.06** Dzień modlitw w intencji współpracy między różnymi religiami; **18-25.06** Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

LIPIEC 2000

9.07 Jubileusz więźniów.

SIERPIEŃ 2000

5.08 Czuwanie modlitewne w odpowiedzi na apel patriarchy Konstantynopola. **15-19.08** XV Światowe Dni Młodych.

WRZESIEŃ 2000

3.09 Beatyfikacje i kanonizacje; **10.09** Jubileusz nauczycieli akademickich; **15-24.09** Międzynarodowy Kongres Maryjno-Mariologiczny; **17.09** Jubileusz osób w starszym wieku.

PAŹDZIERNIK 2000

3.10 Dzień poświęcony dialogowi żydowsko-chrześcijańskiemu; **8.10** Jubileusz biskupów; **14-15.10** III Światowe Spotkanie Rodzin z Ojcem Świętym; **20-22.10** Międzynarodowy Kongres Misyjno-Misyjologiczny; **29.10** Jubileusz sportowców.

LISTOPAD 2000

1.11 Beatyfikacje i kanonizacje; **5.11** Jubileusz osób odpowiedzialnych za sprawy publiczne; **12.11** Dzień dziękczynienia za sprawy publiczne; **19.11** Jubileusz wojska i policji; **24-26.11** Światowy Kongres Apostolatu Świeckich.

GRUDZIEŃ 2000

17.12 Jubileusz świata kultury i sztuki; **31.12** Czuwanie modlitewne - wejście w nowy wiek - Te Deum.

STYCZEŃ 2001

1.01 Światowy Dzień Pokoju; **5.01** Zamknięcie Drzwi Świętych w bazylice Św. Jana na Lateranie, MB Większej i Św. Pawła za Murami, (zamknięcie Jubileuszu w Ziemi Świętej); **6.01** Zamknięcie Drzwi Świętych w bazylice Św. Piotra.

→→ umieli cieszyć się każdym etapem naszego życia jako darem niosącym bogate obietnice na przyszłość. Spraw, byśmy z miłością przyjmowali Twoją wolę, zawierając się każdego dnia Twoim miłosierdnym dłońmi. Gdy zaś nadejdzie chwila ostatecznego «przejścia», pozwól, abyśmy umieli ją powitać z pokojem w sercu, nie żalując niczego, co przyjdzie nam porzucić. Kiedy bowiem po długim poszukiwaniu

spotkamy Ciebie, odnajdziemy też wszystkie prawdziwe wartości, jakich zaznaliśmy na ziemi, a także tych, którzy poprzedzili nas w znaku wiary i nadziei. Maryjo, Matko ludzkości pielgrzymującej, módl się za nami «teraz i w godzinie śmierci naszej». Spraw, byśmy byli zawsze blisko Jezusa, Twojego umiłowanego Syna, a naszego Brata, Pana życia i chwały. Amen!

JAN PAWEŁ II



tyło kościoła

WATYKAN

■ Znaczeniu Adwentu w życiu chrześcijan poświęcił swoje rozważania papież Jan Paweł II przed niedzielną modlitwą Anioła Pańskiego 28 listopada w Watykanie. Rozpoczynając Adwent „cały Kościół pielgrzymujący na świecie udaje się w drogę ku oczekiwanemu Mesjaszowi” - powiedział Papież.

■ Papież Jan Paweł II zaapelował do mieszkańców Rzymu o gościnność i solidarność w nadchodzącym Roku Wielkiego Jubileuszu. Przewiduje się, że w Roku Wielkiego Jubileuszu, który symbolicznie rozpocznie papież Jan Paweł II otwierając w noc Bożego Narodzenia Drzwi Święte w bazylice św. Piotra, do Rzymu przybędzie 30 mln pielgrzymów i turystów.

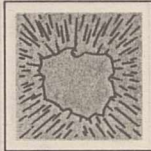
■ Radio Watykańskie rozpoczyna od niedzieli, 28 listopada, nadawanie specjalnej 12-godzinnej audycji „Jubileum” poświęconej problematyce Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Program przygotowywany przez dwa stałe zespoły w Rzymie i w Jerozolimie, emitowany będzie po włosku, francusku, hiszpańsku, portugalsku i niemiecku.

ZAGRANICA

■ Indonezyjska komisja badająca zbrodnie popełnione w Timorze Wschodnim odkryła co najmniej 25 zwłok - w tym 3 księży - w trzech masowych grobach tuż przy granicy, na terytorium Indonezji - poinformowała w piątek 26 listopada gazeta „Jakarta Post”.

■ Główny rabin aszkenazyjski Izraela, Meir Lau, podtrzymał w mocy zakaz ustawiania w izraelskich hotelach choinek w okresie Świąt Bożego Narodzenia. „Krzyż, choinka i figury Madonny czczone są przez chrześcijan w święty wieczór w ramach ceremonii religijnej. Dla Żydów jest to bałwochwalstwo i nie wolno im ani na to patrzeć, ani w tym uczestniczyć”, uważa rabin Lau.

■ Płyta z nagraniem przez Cliffa Richarda „Millennium Prayer” (modlitwą milenijną) bije rekordy popularności na liście przebojów w Wielkiej Brytanii. Kompakt, na którym znany piosenkarz śpiewa „Ojcze Nasz” oraz szkocką pieśń „Auld Lang Syne” (Pożegnaj się, Bracie) znalazł się 27 listopada na pierwszym miejscu wśród najlepszych dzieł sztuki przebojów.



Z kraju

- Po zawetowaniu przez prezydenta ustawy o podatkach osobistych, wicepremier Balcerowicz zapowiedział swoją dymisję. Ostatecznie koalicja ustaliła, że do dymisji nie dojdzie, a reforma podatków zostanie przeprowadzona na początku 2000 r. Rząd zapowiedział także restrykcyjną politykę budżetową. Weto A. Kwaśniewskiego zostało skrytykowane przez rządzącą koalicję w Sejmie jako nieuzasadnione.
- Opracowano nowy projekt doktryny obronnej RP, który został przesłany do konsultacji. Projekt stwierdza, że „dzisiaj nie ma bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa kraju w otoczeniu Polski i że nie grozi nam nagły konflikt”.
- Podczas spotkania ministrów obrony NATO w Brukseli skrytykowano Polskę za zbyt małe nakłady z budżetu na obronę. Jeden z dyplomatów NATO nazwał nawet Polskę „karłem obronnym”. W przeliczeniu na 1 mieszkańca nasz kraj przeznaczają na wojsko 18 razy mniej pieniędzy niż USA i 14 razy mniej niż np. Francja.
- Poseł AWS H. Goryszewski, którego kancelaria prawnicza miała niejasne powiązania z firmami ubiegającymi się o rządowe pozwolenia podał się do dymisji i zrezygnował z przewodniczenia Sejmowej Komisji Finansów Publicznych.
- Prokuratura w Stargardzie wszczęła postępowanie przeciw b. prezydentowi o znieważanie obecnego prezydenta. L. Wałęsa na spotkaniu z mieszkańcami tego miasta miał nazwać A. Kwaśniewskiego „chamem”. Doniesienie złożył miejscowy radny z SLD.
- Inflacja w 2000 r. ma wynieść, wg założeń rządowych, 5,7%. Cena dolara przekroczy nieznacznie 4 zł.
- Pod koniec roku po raz kolejny wzrosła cena paliw. Na 2000 r. zapowiedziano trzykrotne podwyżki akcyzy paliwowej - w styczniu, marcu i wrześniu. Więcej zapłacą także kierowcy, którzy w ostatnim czasie masowo przerabiali swoje samochody na napęd gazowy (GPL). Od stycznia również gaz zostaje objęty akcyzą, która wzrosła także dwukrotnie. Na początku roku o 10% wzrastają również opłaty podatkowe na papierosy; o 1% na alkohol. We wrześniu wyroby alkoholowe zdrożeją ponownie. Dwukrotnie o 2% wzrosną też podatki akcyzowe na samochody. Ak-

cyza na samochody o większej pojemności wzrosła z 10 do 15%.

□ Sejm dyskutował nad wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy. Za skróceniem czasu pracy już w 2002 roku był AWS i SLD. UW i rząd chcą wprowadzenia nowej ustawy dopiero w 2004 roku.

□ Projekt AWS o zakazie handlu w niedzielę został odrzucony w Sejmie głosami SLD i UW.

□ Solidarność zaprotestowała przeciw wypowiedzi posłanki poznańskiej SLD Łybackiej, która mówiąc o kontynuacji przez jej partię tradycji lewicowych wymieniła w ich ramach protest robotników w Wielkopolsce, w 1956 r. Zarząd Regionu „S” oświadczył, że tradycją SLD może tu być strzelanie do robotników i czołgi na ulicach miast.

□ Decyzja sądu lustracyjnego, który orzekł o współpracy senatora M. Jurczyka z SB, spowodowała akcję radnych w celu usunięcia tego polityka z funkcji prezydenta Szczecina. Odwołanie musiałyby jednak oznaczać wspólną decyzję radnych UW, AWS i SLD.

□ Dwie Polki porwane na Kaukazie skontaktowały się z ambasadą polską w Gruzji. Mają one przebywać na granicy czeczeńskiej i wg ich informacji zostały już uwolnione przez porwaczy. Prawie 50% ankietowanych Polaków twierdzi, że powinno się w takim przypadku zapłacić okup, co nie najlepiej świadczy o politycznej kondycji naszych rodaków.

□ Z udziałem delegacji litewskiej odsłonięto w Sejnach pomnik bpa Antoniego Baranowskiego. Zmarły 97 lat temu Hierarcha był orędownikiem polsko-litewskiego zbliżenia.

□ Kłopoty koreańskiej firmy „Daewoo” mogą dotrzeć także do polskiej filii tych zakładów. Jak na razie, „Daewoo” rozpoczyna w FSO produkcję swojego nowego modelu „Nubiry”, w którą zainwestowano prawie 9 milionów zł.

□ Firma Deutsche-Apshalt-Dromex zakończyła terminowo budowę 70-km odcinka autostrady A-4 z Wrocławia do Opola. Za rok ma być gotowy także drugi kierunek jazdy.

□ Już 55% Polaków robi stałe zakupy w supermarketach. Najczęściej kupujący wybierają produkty markowe znane im z reklam. 10% płaci za towary kartami bankowymi.

□ 10-lecie istnienia obchodziło pismo Związku Polaków na Białorusi „Głos znad Niemna”.

□ W Warszawie zmarł w wieku 79 lat Jerzy Mikke, historyk, publicysta, dziennikarz.

„POLKA” W SEATTLE

Jednej myśli nie wystarczy, aby objąć umysłem to co się stało w mieście Be-
oinga i Microsofta (imperium genialnego cyberkapitalisty Billa Gatesa). Dlaczego, na dobrą sprawę, słuszną idea spotkania przedstawicieli 135 państw świata wywołała tyle złości i żółci, i czy to ostatnie było uzasadnione? Oczywiście można z niekłamną satysfakcją, tak jak to daje się wy-czuć w lewicującej Francji, pisać i mówić o tym, że Uncle Sam oberwał po cylindrze i bardzo dobrze, bo mu się należało. Fanatyczny anty-liberalizm i lewicowe uroje-nia. Spróbujmy zatem bez emocji spojrzeć na to, co się wydarzyło w Seattle. Przede wszystkim trzeba zacząć od tego, po co zjechali się tam ministrowie handlu państw bogatych i najbiedniejszych. Głównym punktem, o który kruszono kopie było zniesienie barier celnych i doprowadzenie do liberalizacji wymiany handlowej. Na przeciwną szali umościły się protekcjo-nizm i interesy partykularne. Mechanizm świetnie znany z europejskiego podwórka, kiedy to naprzeciwko idei zjednoczo-nej Europy stała na ubitej ziemi problem francuskich rolników wobec hiszpańskich pomidorów, francuskich rybaków wobec hiszpańskich ryb, niemieckiej metalurgii i portugalskiego przemysłu włókiennicze-go. Liberalizacja dotyczyć miała przede wszystkim rolnictwa i usług, w związku z tym błąd strach padł na rolników euro-pejskich, przede wszystkim francuskich, którzy domagają się coraz większych do-tacji, bo nadmierne obciążenie podatkami i innymi opłatami na cele socjalne spra-wia, iż ich kury, owoce i warzywa przegry-wają w przedbiegach z konkurencją. USA, które też niechętnie wspiera swoich rolników, starło się z Unią Europejską (a do tego swoje trzy grosze wmieszały państwa z grupy Cairns, takie jak Australia czy Kanada, które w ogóle zniosły dotacje i tego samego domagają się od innych). Amerykanie i Eu-ropejczycy zgodnie bili w bęben gwarancji podstawowych praw pracy, w tym zaka-zu zatrudniania dzieci, co tym razem wywołało gwałtowne sprzeciw ze strony państw rozwijających się, przede wszyst-kim Pakistanu i Egiptu, gdzie dzieci bę-dąc taną siłą roboczą są jednocześnie mo-torem napędowym tamtejszej gospodarki. Nie mówiąc już o Chinach, w przypadku których hipokryzja i żądza pieniądza cy-wilizacji zachodnio-europejskiej sięga wy-żyn Mount Everestu - w imię dostępu do przepastnego rynku chińskiego i płyną-cych stąd konkretnych korzyści, zamyka się oczy na już nie łamanie prawa, ale wręcz zbrodnie z premedytacją wobec człowie-ka. O tym musimy pamiętać kupując za-bawki i ozdoby na choinkę *Made in Chi-ne*. Niedługo już innych nie będzie, więc runie w gruzach przemysł zabawkarski Europy, którą zaleje chińska tandeta. Ale tego jakoś nasi wodzowie nie widzą. W Seattle gra toczyła się zatem o pogodzenie własnych interesów z regułami wolnego

rynku, chociaż ten ostatni, wielu - na przykład francuskim rolnikom - kojarzy się natychmiast z wolną amerykanką. Najlepszym dowodem pomieszania z poplątaniem była wypowiedź przedstawiciela UE w Waszyngtonie, który sugestie prezydenta Clintona o możliwości wprowadzenia sankcji wobec państw łamiących podstawowe prawa pracy określił mianem „amerykańskiego imperializmu gospodarczego”. Z drugiej strony, do Seattle zjechały się tysiące bojowników o ochronę środowiska i zatwardziały wrogów liberalizmu, przeciwników amerykańskiej dominacji na rynkach gospodarczych, tych, którzy dostają alergii na słowo „amerykański”, bo im samym się śni wielkość w czterech ścianach granic własnego państwa. Przyjechali zwolennicy zdrowej żywności i wrogowie genetycznych eksperymentów. Przyjechali, narozrabiali, amerykańska policja użyła siły na granicy przemocy, w imię obrony porządku, no i straty obliczono na półtora miliona dolarów. Pytanie tylko czy rzeczywiście Seattle zakończyło się klęską, bo jak chcą francuscy komuniści - „wreszcie lud dał odpór kapitalistycznym wyzyskiwaczom” i jak chcą komentatorzy niezależni - „konferencja wypadła w fatalnym okresie kampanii przedwyborczej w USA”, czy, jak twierdzi komisarz europejski Pascal Lamy - „w Seattle doszło do przerostu ambicji nad możliwościami”. Prawdą jest, iż jeszcze raz okazało się, że w negocjacjach nie chodzi tylko o zrozumienie języka, w jakim się je prowadzi, ale także o to, aby uściślić pojęcia i zrozumieć drugą stronę. I słusznie dzisiaj Australijczycy wytykają Clintonowi, że nie kiwnął palcem, by Seattle zakończyło się sukcesem. Amerykanie i tak uważają, że są najlepsi więc chcą, aby cały świat myślał i robił wszystko po amerykańsku. Inni im sekundują, bo każda sroczka swój ogonek chwali, i Kartezjusz bierze się za łeb z Konfucjuszem, i z Heglem, a Francuz nie może się dogadać ani z Amerykaninem, ani z Chińczykiem i każdy odchodzi w poczuciu, że to on ma rację. Ale to tylko wnioski natury technicznej. Dyskredytowanie liberalizmu nie jest modą tylko końca XX wieku, ale trwa od Rewolucji Francuskiej. Nie ma co lamentować, że w Seattle poniesiono klęskę ani tryumfować, że kontestatorzy dali nauczkę kapitalistom. Uczyniono pierwszy krok na drodze do tego, co może uratować nasz świat, na drodze do liberalizacji handlu. Bo żadnego dokumentu nie podpisało, ale w świadomości coś zostało. Pierwszy krok. Jeżeli nawet pogodzimy się z faktem, że część zamieszek w Seattle inspirowana była przez Moskwę, która zawsze chętnie Amerykanom da sółkę w bok, a poza tym od zarania lansuje politykę męczenia - więc jak można było taką okazję przepuścić? Jednak dobrze się stało, że panowie w wieżach z kości słoniowej zdali sobie sprawę, iż sama gospodarka to nie wszystko. Niestety wciąż pokutuje model przedsiębiorstwa z epoki Fryderyka Wielkiego,

Ciąg dalszy na str. 12



o świat

□ Prezydent Chirac i kanclerz Schröder ogłosili deklarację utworzenia struktur samodzielnych sił zbrojnych Unii Europejskiej. Niezależny od NATO europejski korpus operacyjny liczyłby 60 tys. żołnierzy.

□ Skandal polityczny w Bułgarii. Wicepremier w poprzednim postkomunistycznym rządzie - Neew został aresztowany w związku z przemytem paliw do Jugosławii. Sofia łamała, za wiedzą rządu, embargo nałożone na Serbię, wysyłając do tego kraju transporty cystern z paliwem.

□ Trwa wojna w Czeczenii. Pierwsze starcia bezpośrednie, w czasie szturmu Rosjan na Argun, przyniosły ofiary także wśród wojsk rosyjskich, które stosowały dotąd taktykę zmasowanych bombardowań. Prorosyjski „rząd”, na którego czele stoi były mer Groznego rozpoczął, werbunek do własnej armii.

□ Pokój wraca do Irlandii Północnej. Rządy objęła katolicko-protestancka koalicja, IRA rozważa oddanie broni, a zarówno Londyn jak i Dublin ograniczają swoje roszczenia wobec tego rejonu.

□ W Kosowie trwa prześladowanie mniejszości serbskiej. Albańczycy dokonują aktów samosądów na złapanych Serbach, którzy praktycznie nie mogą, pomimo obecności międzynarodowych sił, opuszczać enklaw, w których żyją.

□ Parlament Czech postanowił, że przestępstwa polityczne popełniane w czasach komunizmu nie ulegną przedawnieniu.

□ Ostatni szef komunistów NRD E. Krenz, który został skazany na 6,5 roku więzienia, otrzymał wezwanie do stawienia się w zakładzie karnym w celu odbycia kary.

□ W słowackich Tatrach doszło do spotkania prezydentów Polski, Czech, Węgier i Słowacji. Wyszehradzka „czwórka” dyskutowała o poparciu starań Bratysławy o integrację ze strukturami europejskimi i „powrocie tego kraju do demokratycznej Europy”. Tematami rozmów były także: współpraca regionalna i problem migracji Cyganów.

□ Po przedstawieniu zarzutów szpiegostwa na rzecz Rosji ekspertowi amerykańskiej marynarki, Moskwa w odwecie oskarżyła o szpiegostwo i wydalila sekretarza wydziału politycznego ambasady USA.

□ 100 tys. podpisów pod petycją o odejście czołowych polityków Czech zebrali studenci. Petycja uważa, że politycy, którzy stanęli na czele państwa po „aksamitnej rewolucji” powinni już odejść z życia publicznego. Podobnego zdania jest 53% ankietowanych Czechów.

□ Czeski kontrwywiad gospodarczy potwierdził posiadanie przez wicepremiera E. Lanskiego tajnego konta w austriackim banku. Wicepremier w obecnym lewicowym rządzie M. Zemana, unikał w ten sposób podatków. Lanskiego chroni przed aresztowaniem immunitet senatora.

□ W Finlandii uroczystości obchodzono 60. rocznicę wybuchu wojny fińsko-sowieckiej. W Helsinkach na kilka minut włączono syreny. W czasie „wojny zimowej” 160-tysięczna armia fińska postawiła skuteczny opór 1,5-milionej armii sowieckiej.

□ Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, N. Fontaine oświadczyła, że w wyborach do tego zgromadzenia w 2004 roku będą brali już udział także Polacy.

□ Na Litwie spadło poparcie jej mieszkańców dla UE. Za przystąpieniem Litwy do Unii jest obecnie tylko 30% ankietowanych. W ciągu roku poparcie dla europejskich struktur spadło aż o 12%.

□ Blamażem zakończyła się konferencja Światowej Organizacji Handlu (WHO) w amerykańskim mieście Seattle. Na ulicach doszło do walk z siłami porządkowymi, zaś delegaci odłożyli porozumienie na później.

□ Afera z finansowaniem CDU przez firmę zbrojeniową, która otrzymała kontrakt na eksport czołgów do Arabii Saudyjskiej spowodowała wystąpienie b. kanclerza H. Kohla. Kohl przyznał się do błędów związanych z finansowaniem jego partii, ale oświadczył, że nie miało to nigdy żadnego związku z decyzjami rządu.

□ Niemieckie związki zawodowe chcą obniżenia czasu pracy tygodniowej z obecnych 38,5 godziny do 30 godzin. Pracodawcy mówią tymczasem o potrzebie powrotu do 40-godzinnej tygodnia pracy. Podobne problemy sprawia też projekt skracania czasu pracy we Francji, gdzie rządowy projekt powoduje liczne strajki i protesty.

□ Europejski Bank Centralny zamierza podjąć akcję umacniającą kurs euro w stosunku do dolara. Europejska waluta straciła do pieniędzy amerykańskich aż 14% wartości.

□ Minister zdrowia Izraela Benizri oświadczył, że homoseksualiści to osoby chore umysłowo i zamiast uznawać ich prawa trzeba je leczyć. I pomyśleć, że np. w Polsce minister Kapera wyleciał ze stanowiska za określenia, które w stosunku do izraelskiego „jastrzębia” czynią go prawdziwym „gołąbkim”.

rok Słowackiego

„ŚLICZNA PODRÓŻ” SŁOWACKIEGO NA WSCHÓD (1836-1837)

Nie trudno pojąć pobudki podróży romantycznego poety do Grecji, Egiptu i Jerozolimy rozpatrując jej tło ogólne.

Grecja po długim, krwawym powstaniu od kilku lat cieszyła się wolnością niepodległego królestwa. Postępujące od schyłku XVIII w. odrodzenie ducha narodowego Greków szło w parze z budzącym się w Europie filhellenizmem. Hellada, na swój sposób ojczyzna kulturalnego Europejczyka, teraz spowita w uroki poezji Byrona i refleksyjnych opisów François R. Chateaubrianda - stawała się modnym celem podróży. Wczesny romantyzm był zarazem kolejnym Odrodzeniem antyku, zwłaszcza greckiego, które rozwijało się jako neohellenizm. Grecja szczególnie mogła ciekawić Słowackiego, syna Euzebiusza, filologa klasycznego, grezysty i translatora. Juliusz od chłopięctwa, od lat studiów w świetnym liceum krzemienieckim, nasiąkał wiedzą o dziejach i kulturze Hellady, szczególnie mocno, jako całe tamto pokolenie.

Również Egipt zażywał sławy starożytnej krainy na nowo odkrytej dzięki wyprawie Bonapartego przez Champolliona. Było już po odkopaniu kamienia z Rossety i po rozszyfrowaniu hieroglifów. Upłynęło kilka lat od tryumfalnej nilowej przeprawy przez Egipt - Champolliona i Rosseliniego, dwóch ludzi, na których arabscy Egipcjanie patrzyli z czcią i podziwem jako tych, którzy posiedli tajemnicę świętych znaków, umieją czytać pismo starych kamieni. Zbiory Luwru zapełniały się staroegipskimi zabytkami. Istniał już załazek Muzeum Egipskiego w Kairze. Zostały ogłoszone podstawowe dla egiptologii dzieła Champolliona. Sam autor od 1832 r. spoczywał na paryskim Père Lachaise, pod obeliskiem, na którym widnieje samo tylko nazwisko, lecz w Europie wyodrębniona od orientalistyki egiptologia wkroczyła na drogę samodzielnego rozwoju. Sam zaś Egipt pod rządami Muhammada-Mehmeda Alego szeroko się otwierał na Europę. Zaciekał i przestawał być tylko etapem pobożnej pielgrzymki do Jerozolimy - jako kraina ucieczki i schronienia świętej Rodziny lecz stawał się fascynującym celem samym w sobie.

Do Jerozolimy od wieków, jako centrum świata, naznaczonej męką i Zmartwychwstaniem Chrystusa, miejsca narodzin Kościoła, od stuleci ciągnęły pielgrzymki wiernych z całego chrześcijaństwa. Zahamował je wiek XVIII. Gdy zgąsło stulecie oświeconego niedowiarstwa, które zamknął sam Napoleon podpisując kon-

kordat z papieżem, a otworzył wiek nowy Chateaubriand swym *Duchem religii chrześcijańskiej* - romantyzm, który zwrócił się ku rycerskiemu średniowieczu, zwrócił się także ku religii. Wydany w Paryżu 1802 r. *Duch religii chrześcijańskiej* w nakładzie 4000 egz. rozszedł się błyskawicznie. Był to fakt nie notowany w dziejach księgarstwa i czytelnictwa.

Wreszcie Orient, muzułmański Wschód z całą swą wielką, bogatą, egzotyczną kulturą - wabił jako romantyczna moda. Wśród Polaków ta moda miała swe dawniejsze tradycje, wynikające z bezpośrednich kontaktów z Ordą i Krymem. Zamiłowanie polskiej szlachty i magnatów do damasceńskiej broni i koni arabskich wyprzedzało znacznie wiek XIX. Zaś poszukując u Słowackiego źródeł tego orientalizującego romantyzmu warto może zwrócić uwagę na osnutą już za życia romantyczną legendą postać Wacława Rzewuskiego Emira. Ten magnat z Podola, miłośnik i hodowca koni czystej arabskiej krwi, śmiało i ryzykownie podróżujący przez góry Azji Mniejszej i pustyni Arabii, zaprzyjaźniony z beduinami, żyjący wedle ich zwyczajów - w dzieciństwie Słowackiego mieszkał w Krzemieńcu. Przyjaźnił się z Tadeuszem Czackim, leżał na Liceum, słuchał egzaminów publicznych wychowanków tej szkoły oraz przerażał i zachwycał swą brawurą jazdą konną. Nie mógł nie znać się Rzewuski z profesorem Euzebiuszem Słowackim. A wcześniejszym niż wschodnia podróż Juliusza świadectwem fascynacji Emirem jest pyszna *Duma o Wacławie Rzewuskim*. Trzeba w końcu wziąć pod uwagę samoświadomość ormiańskiej genealogii poety.

Wreszcie literatura europejska, a ściślej francuska, dysponowała dwoma dziełami literatury podróżniczej, które wyznaczały szlaki romantycznych wędrówek na wschód i pobożnych pielgrzymek do Jerozolimy. To ogłoszona 1811 r. po raz pierwszy *Itinéraire de Paris à Jérusalem* (Podróż z Paryża do Jerozolimy) w 4 tomach autora *Ducha wiary chrześcijańskiej* oraz wydane w 1836 r. *Voyage en Orient, impressions, pensées et paysages* (Wrażenia, myśli, krajobrazy i wspomnienia z podróży na Wschód) twórcy francuskiego romantyzmu Alfonsa de Lamartina.

Chateaubriand tak zaczyna swą książkę: „Gdy w roku 1806 zamierzałem odbyć podróż na Wschód, Jerozolima w zupełną niepamięć popadła. Wiek niedowiarstwa zatracił pamięć o kolebce naszej re-



ligii (...) Wyobraźnia tworzyła sobie tysięczne przeszkody i niebezpieczeństwa na drodze do świętego grodu. Odważyłem się na tę podróż i spotkało mnie to, co każdego spotyka, kto śmiało idzie wprost do przedmiotu, co go utworzył. Widziadło znikło. Przebyłem Morze Śródziemne bez żadnych ważnych przypadków. Odszukałem Spartę, zwiedziłem Ateny. Oddałem cześć Jerozolimie, podziwiałem Aleksandrię, oglądałem ruiny Kartaginy i po widowisku tyłu grodów, wypocząłem pośród zwalisk Alhambry. Położyłem więc tę niewielką zasługę, że rozpoczął zawód i z przyjemnością patrzałem jak wielu wstąpiło w moje ślady. Praca moja posłużyła za przewodnika mnóstwu podróżnym”.

Lamartin o całe pokolenie młodszy od Chateaubrianda, w 1832 r. wyprawił się w 18-miesięczną podróż na Wschód. Wędrował przez Grecję, Liban, Syrię, Palestynę, poznał Bejrut, Mekkę, Medynę, Damaszek, Jerozolimę, Konstantynopol i ówczesną europejską część Turcji. Cały ten świat Islamu maluje Lamartin w barwach niezwykle ponętnych, bez cienia grozy i z niebywałą sympatią. Beduini - synowie pustyni są grzeczni, życzliwi, opiekuńczy, a wirujący derwisze fascynujący. Z wdzięcznością wspomina wszystkich tych ludzi Wschodu, którzy mu przewodniczyli, służyli, strzelili, doglądali jak bracia swego brata i którzy w czasie niezliczonych przemian losu tej długiej podróży „na ziemi obcej dowodzili, że każda religia ma swą boską moralność (...), że wszyscy ludzie mają uczucie tego co jest sprawiedliwym, pięknym i dobrym - zmiennymi głoskami wyrte w swoich sercach dłońmi Przedwiecznego”. Tak kończy Lamartine swe 4-tomowe *Wrażenia ... z podróży na Wschód*, w których okazał się tyleż poetą i myślicielem co uczonym erudyta.

Szlaki więc były przetarte. Przed Słowackim, po zwaliskach dawnych kultur i cywilizacji - kroczyli Chateaubriand i Lamartin.

W istocie, książki te w odmiennej sytuacji politycznej Grecji po uzyskaniu niepodległości i europeizującego się Egip-

tu pod rządami Mehmeda Alego pociągnęły wielu na szlaki wschodniej włóczęgi, a zarazem pobożnej pielgrzymki. Chateaubriand wyznaje, że motyw jego podróży był wprawdzie naukowy, poznawczy, ale nade wszystko była to pobożna pielgrzymka. To samo Lamartin gorliwie przekonując np. o autentyczności miejsc świętych w Jerozolimie. Również Słowacki nazwie swą wędrówkę „moja pobożna podróż”.

Bezpośrednie motywy podróży Słowackiego są znane. Krewni, w których towarzystwie właśnie ostatnio w Rzymie i Neapolu przebywał, gorąco odradzali. Przyjaciele zaś zręcznie i skutecznie namawiali, udzielając mu na ten czas pożyczki. Słowacki wyznaje, że myśl podróży na Wschód nurtowała go od dawna, projekt od dawna robiony, kilkakrotnie odrzucany, jako zbyt straszny, wreszcie doszedł do skutku. Kusicieli Słowackiego to Zenon Brzozowski i Aleksander Hołyński. Brzozowski (1806-1887) o trzy lata starszy od Słowackiego, wychowanek krzemienieckiego liceum znał się z Juliuszem od lat szkolnych ale przyjaźń zacieśnił dopiero w Rzymie r. 1836, za to ich matki były przyjaciółkami. Brzozowski miał wiele wyjątkowo szlachetnych cech. Filantrop, uwalniał chłopów w swych dobrach i innych od tego namawiał. Gorliwie wspomagał artystów i literatów (on to Słowackiemu pożyczył w rublach równowartość 1000 franków francuskich). Żywo interesował się hodowlą koni. To właśnie interes zakupu koni arabskich, prócz chęci odbycia romantycznej podróży, był motywem wyjazdu na Wschód. Aleksander Hołyński (1816-1893) zaś młodszy od Słowackiego lat 7, podolski szlachcic, po powstaniu emigrował. Wiele podróżował. Ze Słowackim zaprzyjaźnił się we Włoszech. Namawiał go do podróży na Wschód, gdzie ze swym starszym bratem Stefanem wybierał się właśnie z pobudek romantycznych, jak też dla zakupu koni do swej stadniny.

Wyjechał niespodziewanie. Krasieński straciwszy Słowackiego z oczu, dowiedziawszy się wreszcie, że powędrował na Wschód, martwił się o Jula, by mu to na zdrowiu nie zaszkodziło, „bo nie długowieczny”, a w końcu dodał, że to tchórz z duszą awanturka. 26-letni Słowacki, którego kąpiele morskie w Sorento wyczerpywały, rzeczywiście był słabowity. Jednak sam w ostatnim przed wyjazdem liście do matki pisał: „spodziewam się, że ta podróż będzie mi użyteczna - choćby tylko ustaliła moc charakteru potrzebnego do przedsięwzięcia i wykonania rzeczy połączonych z trudami znacznymi, to już dosyć będę miał z niej korzyści, a potem z sercem pełnym pamiętek i obrazów wrócę”. Jak zobaczymy, nie zawiódł sam siebie i wrócił jako poeta, jako człowiek bogatszy.

Prócz namów przyjaciół elementem, który mógł przeważać szalę były książki. Oto właśnie Didot w Paryżu 1836 r. wydał *Wrażenia... Lamartina*. Równocześnie książka ukazała się w Mediolanie po włosku. Słowacki expressis verbis zdradzał się z lektury Lamartina. Książka mogła zachęcać do układania planów podróży, a czego tu nie znalazł, bo Lamartin nie był w Egipcie, to miał u Chateaubrianda. Ponadto w 1836 r. ukazał się, pośmiertnie, tom I obszernego dzieła Champolliona: *Monuments de L'Egypte et de la Nubie*. Ustalona trasa podróży miała wieść przez Grecję, Egipt, Syrię do Palestyny. Pierwszym etapem była Grecja.

GRECJA

Słowacki z Brzozowskim ruszyli z Neapolu przez Apulię do Otranto 24 sierpnia 1836 r. Bracia Hołyńscy wyjechali wcześniej. W Otranto nasi podróżni spóźnili się na statek. Czekali do 2 września. Teraz wsiadli na marny żaglowiec „San Spiridone”. Przed wypłynięciem Słowacki pisał do Matki: „... nie mogę sobie wytłumaczyć dlaczego z takim smutnym zapalem rzucam się w świat nieznajomy, pełen niebezpieczeństw... w Grecji rozboje, ... w Egipcie zaraza”. Słowacki zabrał w drogę drewniany sekretarzyk podróżny, pióro, zeszyt na notatki oraz ołówek i album rysunkowy. 4 września przyплыли do Korfu. Tu Słowacki zetknął się z greckim poetą Salomosem, autorem znanego mu *Hymnu do Wolności*. Po czterech dniach oczekiwania, w czasie których rysował fortalicja wyspy - popłynęli do Patras na Peloponezie. Płynęli koło Laukady, legendarnej skały, z której Safona miała skoczyć do morza oraz obok upamiętnionej śmiercią Byrona Missolongi. W Patras odwiedził Słowacki bohatera powstania narodowego Greków, starego Kanarisa. Dalej, wynajawszy tragarzy i przewodników, konno udali się wzdłuż północnego brzegu Peloponezu do Nauplion. W tym nadmorskim mieście jeszcze dwa lata wstecz była siedziba pierwszego rządu i pierwszego króla odrodzonej Grecji.

Po drodze niezbyt gościnnie przyjmowani byli w prawosławnym klasztorze Megaspilleon. Mnisi admiirowali cara, wędrowcy zaś byli Polakami, a Słowacki na francuskim paszporcie. Dalej przez Argolidę: Argos z cyklopowymi murami, 19 września dotarli do Myken. Dopiero w 40 lat później zjawi się tu Schlieman i opromieni to miejsce odkryciem złota Atrydów. Jednak przecież Mykeny spowite w homerową legendę grodu Atrydów i ponurych, krwawych dziejów tego rodu, opowiedzianych przez Ajschylosa w *Orestei* - przyciągały uwagę już wcześniej. Cyklopowe mury twierdzy wzbudzały grozę i podziw, choć sławna lwia brama, zasypiana rumowiskiem tysiącleci ledwo

wystawała ponad powierzchnię swą dumną ozdoba w postaci dwu lwic wspinających się na kolumnę. Znajdujący się nieopodal, na zewnątrz zamkowych murów sławny grób Agamemnona albo Skarbiec Atrydów, też nie przypominał dzisiejszego stanu. Wiodący doń korytarz i brama do połowy były zasypane, choć już na początku XIX wieku zdołano tu odkryć trochę złotych przedmiotów. Mykeny, a właściwie ów grób Agamemnona był pierwszym mocnym przeżyciem Słowackiego w czasie tej podróży. Pisał o tym w liście do Matki, rysował i nade wszystko napisał sławny wiersz, który włączył do poematu dygresyjnego: *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu* jako początek Pieśni VIII. W miejscu legendarnego grobu bohatera spod Troi, na tle dziejów starożytnej Grecji, grobów Termopil i Heronei rozważa nieszczęsne fata własnego narodu. Tę smutną pamięć Ojczyzny poniesie Słowacki przez cały czas podróży.

19 września byli w Koryncie, nazajutrz w Atenach, gdzie zatrzymali się tydzień, dniem i przy księżycu zwiedzając i kontemplując zabytkowe ruiny. Lord Elgin, ku oburzeniu Byrona, zdołał być już obejrzeć Partenon na Akropolu z płaskorzeźb Fidiasza i przewieźć do British Muzeum w Londynie. Ateny wtedy były właściwie niezabudowanym pustkowiem, niekniętym łopata archeologa. Młoda Grecja początkowo zamierzała nawet ulokować stolicę swego królestwa w nadmorskim, tętniącym kurortowym życiem Nauplion. Przed Atenami wrażenie wywarła na Słowackim sławna zwycięską bitwą morską Greków z Persami (w 480 r. p.n.e.) błękitna zatoka Salamin.

Aby dostać się do Egiptu musieli udać się na wyspę Siros, skąd odpływały statki do Aleksandrii. Tu z powodu niepomyślnych wiatrów czekali całe dwa tygodnie. Gdy Słowacki umiając sobie samemu wystarczyć napisał całą Pieśń I i III swej poetyckiej relacji z podróży, jego towarzyszy Brzozowski nudził się i irytował. Wreszcie wypłynęli. Słowacki w swym Raptularzu lakonicznie notuje: „Syra - kamienie - wicher - podróż morską - brzegi znikają - mgła - stada bocianów - pod Aleksandrią zachód słońca - Hymn”. Pod koniec tej tygodniowej podróży morskiej, „sto mil przed brzegiem i sto mil od brzegu” pod Aleksandrią poeta-pielgrzym, poeta-tulacz napisał sławny *Hymn o zachodzie słońca: Smutno mi Boże...* Najczystszy to przykład liryki religijnej uderzającej w ton prywatnej modlitwy pełnej tęsknoty do kraju i przeświadczenia o znikomości człowieka egzystencji. Trudno uwierzyć, iż jest to utwór 26-letniego człowieka.

(C.D.N.)

MIECZYSLAW ROKOSZ



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz

ET LES CONTRIBUABLES DANS TOUT CELA ? (4)

Démisionnera, démissionnera pas? La réponse à cette question met un terme (définitif?) au fameux feuillet fiscal qui dure depuis un mois déjà, focalisant l'attention des médias sur son déroulement. Le Vice-premier ministre, ministre des Finances, Leszek Balcerowicz, par ailleurs chef de l'UW, partisan du libéralisme, personnalité reconnue pour ses compétences sur le plan mondial, en particulier dans le monde de la finance, avait annoncé qu'il démissionnerait si le président de la République ne signait pas les lois fiscales votées par la Diète. Comme on le sait, une seule des trois lois n'a pas été promulguée, cassant ainsi un système difficilement élaboré à la suite d'une bataille de procédures avec l'opposition. Dès l'annonce du veto, des bruits ont couru selon lesquels Leszek Balcerowicz démissionnait de ses fonctions gouvernementales. Sans attendre, le złoty a commencé à montrer des signes de faiblesse, de même que la Bourse de Varsovie, et on a craint un moment que cette inquiétude ne touche aussi les investisseurs étrangers. Le scénario catastrophe était déjà prêt: arrêt des investissements, retrait des capitaux, récession économique, augmen-

tation du chômage, c'est-à-dire la fin brutale de dix ans d'efforts pour devenir la première puissance économique d'Europe centrale, à peine ébranlée par la crise russe. Pour remonter la pente et redonner confiance, il aurait fallu de nombreuses années. Certes, Leszek Balcerowicz ne souhaitait pas gérer une situation dont il n'était pas responsable, mais ses amis et alliés politiques de la coalition l'ont persuadé de ne pas se livrer à un geste désespéré mettant en péril l'avenir économique du pays. Il a donc décidé de rester aux affaires pour promouvoir sa politique économique en appelant la majorité à se remettre sans tarder à travailler sur les réformes. Cette décision positive a immédiatement eu un effet bénéfique sur la monnaie qui s'est raffermie face aux devises étrangères. Reconnaissons que Leszek Balcerowicz a joué sur du velours. Le veto présidentiel a au moins eu le mérite de resoudre la coalition derrière ses leaders et derrière le gouvernement. Mais il faut que cela dure deux ans, le temps de parfaire ce qui a été entrepris et de mettre en œuvre ce qu'il reste à faire en se préoccupant davantage de l'intérêt général des citoyens.

EN BREF

□ Un groupe d'agriculteurs polonais est allé manifester à Bruxelles pour demander des informations sur l'Union européenne. Mis à part le côté folklorique, une rencontre, estimée positive par les participants, a eu lieu avec des responsables européens. Il serait temps que les agriculteurs polonais, au lieu de bloquer les routes dans leur pays, ouvrent, à l'instar de leurs collègues français, un bureau dans la capitale belge pour faire du lobbying auprès des institutions communautaires. Cela servirait certainement beaucoup mieux leurs intérêts et aiderait les négociations en cours.

□ Un certain nombre d'élus locaux et d'intellectuels appellent à changer la loi électorale pour introduire un scrutin uninominal dans les élections, afin que les élus soient réellement les représentants de la nation au lieu d'être ceux des partis.

□ D'après un sondage Rzeczpospolita, 97% des Polonais se sentent menacés dans leur vie par la délinquance et la criminalité, et plus de 90% estiment que la loi n'est pas assez sévère pour les criminels.

□ Les super et hypermarchés pourront être ouverts le dimanche: la proposition de loi d'un groupe de députés AWS visant à modifier le code du travail pour interdire de travailler le dimanche dans le commerce, afin de protéger la valeur sacrée

de ce jour et de défendre les salariés travaillant dans la distribution, a été rejetée par la Diète.

□ Marian Jurczyk, une figure légendaire du syndicat Solidarność des années 80, concurrent de Lech Wałęsa à la tête du mouvement, actuellement sénateur-maire de Szczecin, vient d'être reconnu coupable de collaboration, contrainte et forcée en raison des menaces qui pesaient sur sa vie et celles des siens, avec les services de sécurité du régime communiste, à la fin des années 70. En réalité, il s'est surtout rendu coupable, d'après le tribunal, d'avoir dissimulé ces faits dans la déclaration de lustration que tout homme politique s'engageant dans la vie publique doit faire. Il a fait appel du jugement, mais si celui-ci était confirmé, il perdrait ses mandats et ne pourrait plus exercer de fonctions publiques pendant dix ans.

□ La Commission européenne prévoit un taux de croissance de 5% pour la Pologne en l'an 2000. C'est le taux le plus élevé dans toute cette partie de l'Europe; c'est aussi près du double de ce qui est prévu pour l'Union européenne elle-même.

□ Pour parler de l'Europe à l'école, 3000 étudiants iront se former à l'étranger dans le cadre du programme européen Socrates, pour lesquels l'Union européenne doit débloquer onze millions d'euros.

Cig dalszy ze str. 3

KONIEC EPOKI

Wielkość i znaczenie papieża Jana Pawła II w dokonujących się zmianach na arenie światowej nie ograniczyły się do spraw czysto polskich. Gromadząc tłumy podczas licznych pielgrzymek otwierał im oczy na świat wolności i wartości. Jan Paweł II obudził z letargu nie tylko swoich rodaków. Wraz z nadejściem Jana Pawła II katolicyzm stał się najbardziej rozwijającą się religią w Afryce. Obudziły się kraje laickie, a przykład młodzieży, która przybyła na spotkanie z Ojcem Świętym w Paryżu (1997) ukazuje głęboki sens pielgrzymowania. Nie jest prawdą, jak chcą szukający sensacji dziennikarze, że Papież-Polak uczestniczył w jakimś potajemnym pakcie politycznym, z udziałem prezydenta USA, Ronalda Reagana, w wyniku czego upadł Związek Radziecki. Prawdą jest natomiast, że wspierał swoich rodaków znajdujących się w stanie wojny z reżimem Jaruzelskiego. Ale przede wszystkim wywierał wpływ na losy tego świata dzięki swojemu wielkiemu autorytetowi międzynarodowemu i w ten sposób przyczynił się do kresu epoki zniewolenia.

Gdy mówimy o końcu pewnej epoki w latach osiemdziesiątych, nie należy tego zawężać jedynie do pomorskiej Europy Środkowo-Wschodniej. Zmienił się nie tylko układ sił między mocarstwami. Zmienił się cały świat.

Z konieczności odnotujemy kilka tylko zjawisk-wydarzeń. A więc, gdy mówimy o końcu epoki - jej zmierzch uwidocznił się już w Afganistanie. W jakimś sensie było tradycją, że Sowieci wszczynali rewolty po to, aby nimi pokierować dla własnej korzyści. Łożyli ogromne sumy na utrzymywanie rewolucjonistów. W jednych krajach wykorzystywali naiwność buntowników, w innych opierali się na pospolitych bandach. Przykład wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936-1939 uprzytomnia jak dalece posuwała się strategia Moskwy. Miliony dolarów szło na utrzymanie agentów. Siatką szpiegów Rosjanie opasali cały świat. Byli obecni dosłownie wszędzie, także w najbliższym otoczeniu rządów mocarstw zachodnich. Tam, gdzie nie udało się dobrać - kierowano skrytobójcze kule. Jedną z nich miała usunąć najbardziej niewiarygodnego aktora współczesności: papieża-Polaka.

Ulubionym i wygodnym terenem działań były kraje Trzeciego Świata. Poprzez swoich ludzi Sowieci walczyli ze zniechęconymi przez naród reżimami po to, aby zastąpić je reżimem równie nieludzkim, a najczęściej gorszym (choćby na Kubie, gdzie zdeprawowanego Batistę zastąpił krwawy dyktator Castro). W Afganistanie Rosjanom nic się nie udało. Wszczęli rewoltę, ale nie zdołali nad nią zapanować. Gdy sytuacja wymknęła się im z rąk

dopuszcili się agresji. Klęska w Afganistanie ukazała, że imperium sowieckie jest kolosem na glinianych nogach i pokazała słabość ZSRR. Ten fakt wpłynął choćby podświadomie, na działalność opozycjonistów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, dodał im wiary w możliwość osiągnięcia niemożliwego z pozoru zwycięstwa.

Lata osiemdziesiąte przyniosły oczywisty dowód na utopijność marksistowskiej ekonomii i radzieckiej ideologii. Odczuły to nie tylko kraje Europy Środkowej. W jeszcze większym stopniu kryzys objął kraje Trzeciego Świata. Ruinę przyniosły „socjalistyczne” rządy Sukarno w Indonezji i w Birmie. Wszystkie kraje afrykańskie, które uległy wpływom Moskwy znalazły się w sytuacji dramatycznej (Ghana, Tanzania, Sudan, Etiopia). Tam, gdzie dotarła marksistowsko-moskiewska idea - tam wybuchły konflikty i zapanował głód. Jak zauważył trafnie cytowany Paul Johnson, XX wiek pokazał, że utopię niewiele dzieli od bandytyzmu.

Lata osiemdziesiąte przyniosły koniec epoki również dzięki temu, że politycy zachodni zmienili swój stosunek do imperium sowieckiego. Dopiero prezydent Reagan i premier Wielkiej Brytanii pani Thatcher zrozumieli, że dalsza zgoda na paktowanie z imperium zła jest co najmniej nieprzystwoita. Nie jest może najważniejsze czy Reagan kierował się względami moralnymi, czy też prostą kalkulacją polityczną, nie mniej faktem pozostaje, że wszczynając tzw. wojnę gwiazdą ze Związkiem Radzieckim przyczynił się do jego porażki. Gospodarka radziecka nie wytrzymała tempa wyścigu zbrojeń. Jedyne co wówczas zagrozić mogło światu to decyzja jakiegoś nieobliczalnego dyktatora, który posunąłby się do konfliktu nuklearnego. Ale na Kremlu zasiadł Michaił Gorbaczow, który dziś we własnym kraju uchodzi za głównego sprawcę upadku Kraju Rad, do historii zaś przejdzie jako ten, który pojął, że kontynuacja również Rosjan prowadzi do zguby. Został on przyjęty w Rzymie przez Jana Pawła II (1989 r.), na audyencji, jak przyznaje Gorbaczow, rozmowa z Papieżem nie pozostała bez znaczenia dla jego decyzji. Błędem Gorbaczowa było jednak to, że nie udało mu się pozbawić przywilejów i wpływów rzeszy dostojników partyjnych i wojskowych. I dlatego pod koniec XX wieku, mimo że sowieckie imperium padło, Rosja pozostała ogniskiem groźnym dla najbliższych sąsiadów.

I jeszcze jedno: koniec pewnej epoki nie oznacza, że świat dożył u kresu XX stulecia ładu, spokoju i harmonii. Pojawili się nowe wyzwania i zagrożenia.

JERZY KLECHTA



własnym głosem z Polski

Czasem odnoszę wrażenie, że jestem człowiekiem nie z tej epoki i sam sobie się dziwię, co ja tu jeszcze robię, a w dodatku mam czelność grać rolę mentora, co prawda pod postacią niefrasobliwego felietonisty, ale zawsze to zdumiewające. W listopadzie przysłuchiwałem się uważnie debacie sejmowej na temat ograniczenia pracy w niedzielę i w pewnym momencie usłyszałem jak Jan Kochanowski, nie, nie ten z Czarnolasu, lecz z SLD, oświadczył w imieniu swego klubu, że taki zakaz to ograniczenie wolności gospodarczej i że spowoduje on wzrost bezrobocia, tudzież spadek wpływu do budżetu.

Cały świat wali mi się na głowę, kiedy coś takiego sływa z ust byłych towarzyszy i myślę, że jeszcze parę lat temu, dokładnie dziesięć, nikt sobie nie wyobrażał, że będą oni w polskim parlamencie z takim zapalem walczyć o wolność, co prawda tylko gospodarczą, jak niegdyś ich „general” o socjalizm. Cóż, takie sytuacje przerastają moją ubogą wyobraźnię, czyniąc ze mnie człowieka oderwanego całkiem od rzeczywistości, a tym samym publicystę absolutnie niekompetentnego. Zwracam na to uwagę Redaktora Naczelnego i proszę, aby się poważnie zastanowił czy w roku 2000 nadal godzien jestem na tych łamach borykać się ze światem, którego zupełnie nie rozumiem i nie ma żadnych szans, żebym kiedykolwiek zrozumiał. Ja naprawdę nie wiem dlaczego odsetek chętnych do udziału w wyborach, w miarę postępu demokracji w Polsce, zamiast rosnąć - maleje. Nie potrafię wytłumaczyć sobie, a cóż dopiero innym, dlaczego, jak Kwaśniewski popije nad grobami pomordowanych w Katyniu to jego akcje w sondażach rosną. A już kompletnie pojąć nie mogę czemu AWS, zdominowana przez związkowców, głosowała za zmniejszeniem podatków zamożnym, i to o 4 %, a nie stać jej było, aby ubogim zmniejszyć je choćby o 1 %. Trzeba być samobójcą politycznym, żeby nie policzyć, że tych biednych jest około 10 milionów, a tych bogatych zaledwie kilkadziesiąt tysięcy. Chyba że Balcerowicz, który to wszystko wymyślił, jest w koalicji rządowej agentem SLD, wtedy to ma ręce i nogi, a jeśli przypadkiem nie jest, to w sposób racjonalny wyjaśnić się tego nie da. Przynajmniej ja jestem na to „za cienki”, do czego z przyjemnością się przyznaję. Ale nie na tyle jednak chudy, żeby uwierzyć, iż bogaci za odzyskane w ten łatwy sposób pieniądze będą tworzyć w Polsce nowe miejsca pracy. Związek między wielkością podatków a likwidacją bezrobocia jest naprawdę o wiele bardziej złożony i równie prawdziwy jak ten, że

zakaz pracy w niedzielę spowoduje wzrost bezrobocia.

Otym, że nie powinno się pracować w niedzielę i święta wielokrotnie przypominał Papież i przypominają polscy biskupi. „Abyś dzień święty święcił”, to przykazanie tak oczywiste dla katolika i w polskiej tradycji rodzinnej, tak naturalne, że nawet Niemcy w czasie okupacji je szanowali. Zresztą teraz w Niemczech i Austrii oraz w niektórych krajach europejskich handel w niedzielę na większą skalę jest ograniczany. W niedzielę i święta pracują tylko nieliczne sklepy dyżurne, a stacje benzynowe jedynie przy autostradach. U nas niestety, nawet w Dniu Święta Niepodległości widziałem czynną myjnię i młodych ludzi w niebieskich kombinezonach pucujących znużonym właścicielom mercedesy i inne pojazdy znaczących marek.

Kiedy na świecie rozwija się prężnie model wypoczynku sobotnio-niedzielnego poza miastem, w Polsce przyjmuje się rodzinny zwyczaj czynienia niedzielnych zakupów w supermarkecie. W tej sytuacji posłowie AWS wystąpili z projektem ustawy zakazującej handlu w tym dniu, przeznaczonym na wznioślejsze zajęcia. W końcu idzie o to, aby tysiące ludzi, w tym szczególnie zapracowane kobiety, mogły w niedzielę spokojnie odpocząć na łonie rodziny, pójść do kościoła, porozmawiać bez pośpiechu z domownikami, nacieszyć się dziećmi i wolnym czasem.

Jak widzimy projekt to dość liberalny, uwzględniający wyjątkowe sytuacje kupujących, a jednocześnie wypływający z serdecznej troski i życzliwości dla sprzedawców, zmuszanych do pracy prawie w każdą niedzielę. W przeciwników tego pomysłu, szczególnie z Unii Wolności, jak i również z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jakby diabeł wstąpił. Rozpętało się piekło w Sejmie, posłowie tak gorąco i namiętnie debatowali na ten temat, że niedysiejsza polemika lustracyjna zdała się czymś letnim i bezbarwnym. Odwołano się przy tej okazji do przestrzegania prawa i wolności, oczywiście do prawa czynienia zakupów przez konsumentów i do wolności sprzedaży towarów przez właścicieli „zatowarowanych” sklepów, a szczególnie hipermarketów. Najmniej odwoływano się do polskich tradycji i uszanowania polskich obyczajów rodzinnych. W końcu sejm, 1 grudnia w wyniku liczby głosów posłów SLD i UW nie pozwolił zamknąć sklepów w niedzielę i święta.

Odniosłem wrażenie, że niechęć posłów UW i SLD do świętowania niedziel jest dwukrotnie większa, niż pazerność właścicieli supermarketów, którzy w dni świąteczne mają dwukrotnie większe zyski, niż w dni robocze. Czyżby właściciele super, hiper i megamarketów dzielili się swymi niedzielnymi zyskami z laickimi posłami?

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

ZACZNIJMY OD SIEBIE I CO DALEJ?

Co się człowiek tylko trochę „wychyli” i oburzy na jakąś społeczną bolączkę, inną patologię, wandalizm, czy bandytyzm i zwyrodnienie - że trzeba by przeciwko złoczyńców posłać na długie lata za kraty, wandalów do ciężkich robót, a pedofili do przymusowego i bardzo skutecznego leczenia, to go zaraz zadziobią wszelkiego typu mądrale - „liberalni” adwokaci i „postępowi” politycy, że... Że zamiast karać i nietolerancyjnie - oczywiście - mścić się na „ofiarach” społecznego nieprzystosowania, czyli przestępcach, należy... praktykować wyrozumiałość i stosować profilaktykę, np. wybudować nieletnim rzeźmieszkom... dom kultury, bo teraz się nudzą, więc demolują autobusy i ich kierowców. Tak, zakrzyczą człowieka różni obrońcy „mimo woli” i altruści „wbrew instynktowi samozachowawczemu”, zrągają wychowawcy „upadłych aniołów”, że tak naprawdę to za wszelkie zło, głupotę, nawet podłość drugich, winni jesteśmy właściwie tylko my sami, to znaczy wszyscy. I niech nikt nie

podnosi pierwszy kamienia, tylko jeszcze dzisiaj zacznie naprawianie świata od... siebie. Jaka mądra, humanitarna, popularna, a i bardzo... tania propozycja, prawda? Rzeczywiście, naprawianie świata winno się zawsze rozpoczynać od siebie samego, wszak nikt nie jest aniołem bez grzechu. Przy tym faktycznie mamy brzydką skłonność dostrzegania najdrobniejszego nawet źdźbła w oku bliźniego, nie widząc jednocześnie belki we własnym organie spostrzegania. Jednak, czy to naprawianie świata winniśmy na tym autokrytycznym etapie zakończyć, jak nie przymierzając potulne stado parzystokopytnych, prowadzone na rzeź? Nie! Jestem dzisiaj w bardzo zbuntowanym nastroju i wcale nie życzę sobie, by zwalczanie całego zła ograniczać tylko do mojej... samokrytyki, bicia we własne piersi, jako jedynych metod społecznego przeciwdziałania diabelskim sztuczkom w ludzkiej skorze. Toż bierność i przyzwolenie, czy choćby tylko zaniechanie przeciwstawiania się złu to także ciężki grzech, to wygodna obojętność, to często szafowanie życiem i zdrowiem własnych dzieci, nie mówiąc o rozzuchwalaniu przestępców. Tak mogłoby się wydawać, na pierwszy rzut... kamieniem w oko, naiwnym a zacietrzewionym malkontentem, gdyby nie nasza wspaniała, a i wszech-ograniczająca wszystko demokracja, z praworządnością, razem wzięte. Niemożliwe! A jednak, i tak przecież każde bardziej zdecydowane, „czynne” przeciwstawianie się podłości, ewidentnej nawet niesprawiedliwo-

ści, także tej na sali sądowej, czy dewiacji jest odczytywane jako nic innego tylko... nielegalny samosąd! Powie ktoś oburzony, że przesadzam, że nawołuję do anarchii. Nic z tych rzeczy! Natomiast rzeczywiście nie zgadzam się z tą beznadziejną bezradnością instytucji dumnej demokracji europejskiej wobec coraz bardziej bezkarnego bandytyzmu, bo to ją ostatecznie ośmiesza, pogrąża, poddaje w wątpliwość jej sens. Jeżeli demokratyczne państwo, takiż aparat sprawiedliwości (wyposażone w kodeksy i nasze podatki) nie są w stanie zapewnić swym zwykłym obywatelom minimum bezpieczeństwa i poczucia ludzkiej, naturalnej sprawiedliwości to trzeba je czym prędzej zmienić. Wysłuchiwanie przez potencjalne i faktyczne ofiary bandytyzmu i... nieudolności lub cynizmu i obojętności różnych funkcjonariuszy demokracji pouczeń i dobrych rad, w rodzaju „zaczniemy od siebie, bo to nasza wspólna wina”, przestaje być zabawne i „o pięć się prosi”. Ludzkie starania, także te dotyczące samego siebie, muszą chyba jednak być wzmocnione konsekwentnym egzekwowaniem przyjętych reguł i przepisów. Prawo, zwłaszcza to łagodne, musi budzić respekt, muszą istnieć warunki i wola jego zastosowania. Dotyczy to w równym stopniu sankcji wobec pijanych kierowców, co handlarzy narkotyków, zabójców, małych chuliganów, przestępców podatkowych i łapowników.

PAWEŁ OSIKOWSKI



polska-francja świat

Jednym z wielkich marzeń ludzkości jest długie życie w dobrym zdrowiu. Marzenie to przenika naszą codzienność i nasz język. Przy większych i mniejszych okazjach, życzymy na ogół bliskim 100 lat i żelaznego zdrowia. Mówi się także, że zdrowie jest podstawą całej ludzkiej egzystencji, że jego wartość zna tylko ten, kto je stracił. Mamy także zaufanie do lekarzy, wierzymy w postępy medycyny i cieszymy się z każdego odkrycia, pokładając w nim ogromne nadzieje. Jak wygląda stan zdrowotny świata na progu Trzeciego Tysiąclecia? Czy nadchodzący XXI wiek okaże się zdolny zwalczyć choroby nękające obecnie ludzkość - Aids z jednej strony, i grypę z drugiej. Lekarze i naukowcy są sceptyczni. Wykazują o wiele mniejszy optymizm niż ich koledzy 100 lat temu, którym się wydawało, że rewolucyjne odkrycie Ludwika Pasteur'a i higiena załatwią większość problemów. Dziś nie ma już złudzeń, bo

wiadomo, że przeszło miliard ludzi na świecie - czyli jedna szóstą całej ludzkości - nie ma dostępu do podstawowych zdobyczy medycznych. Co więcej, przepaść między krajami bogatymi, a biednymi nie przestaje się pogłębiać. I biedna część naszej planety z każdym rokiem ma coraz mniejsze szanse na dogonienie bogatej. Nie ma lekarstw, nie ma też środków pieniężnych, które pozwoliłyby prowadzić badania nad endemicznymi chorobami Trzeciego Świata. Wzrasta więc groźba ich rozprzestrzeniania się i rodzi ryzyko, że jak bumerang uderzą w świat bogaty. Bo ludzie, a wraz z nimi i choroby, podróżują dzisiaj więcej niż kiedyś. Jakie choroby najbardziej zagrażać będą pokoleniom XXI wieku? Według Światowej Organizacji Zdrowia, w pierwszej połowie wieku będą to przede wszystkim choroby nowotworowe, choroby krążenia i konsekwencje nałogu tytoniowego. Ludzie na Zachodzie żyją coraz dłużej i jest to na pewno zjawisko pozytywne. Niestety, starzejąc się, stają coraz bardziej podatni na różne formy raka, na demencję, chorobę Parkinsona. Medycyna wiele już zrobiła w walce z rakiem. Teraz nadzieję pokłada się niemal wyłącznie w prewencji i chirurgii. Zachodowi grozi też propagacja chorób układu krążenia i schorzeń metabolizmu, takich jak: cukrzyca i otyłość. Są to skutki niezdrowego trybu ży-

cia, zbyt obfitego i tłustego pożywienia oraz braku ruchu. Wraz z wiekiem zmniejsza się odporność organizmu na różne infekcje. Należy się więc spodziewać u postarzałego Zachodu większej zachorowalności na całą gamę różnych chorób. W trzecim świecie - głównie w Afryce i Azji - śmiertelne żniwo nadal będzie zbierać Aids. Mówi się o groźbie nowej epidemii cholery i żółtej febr. W każdej chwili może się też pojawić nowy wirus grypy zdolny zabić, podobnie jak hiszpanka w latach 1918-1919, miliony osób. Lekarze obawiają się poza tym przebudzenia takich chorób, jak gryźlica i dyfteryt. Zauważają też, że w związku z ocieplaniem się naszej planety i zwiększoną częstotliwością przemieszczania się ludności, bakterie i wirusy opuszczają sprzyjające warunki południowej półkuli i zaczynają zmierzać bardziej na północ, czyli w kierunku świata uprzemysłowionego. Trudno na razie przewidzieć, jakie nieprzyjemne niespodzianki zgotuje ludzkości spożywanie nieodpowiedniej żywności. Czy będą to choroby przypominające śmiertelne schorzenie Creutzfeldta-Jakoba czy też coś - jeżeli można tak powiedzieć - jeszcze gorszego? Wiek XXI niesie ze sobą wiele zagrożeń i dobrze jest o nich pamiętać w euforii nocy 31 grudnia.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

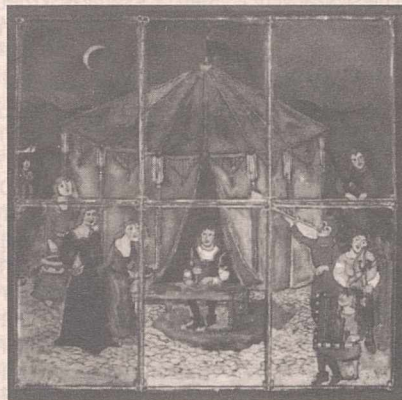


Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

◆ W Instytucie Pol-skim w Paryżu (31, rue Jean Goujon) odbyła się w pierwszych dniach grudnia projekcja dwóch filmów dokumentalnych zrealizowanych przez Telewizję Polską. Pierwszy z nich wg scenariusza i reżyserii mieszkającego we Francji Andrzeja Wolskiego zaprezentował sylwetkę zmarłego niedawno malarza Jana Lebensteina; drugi natomiast ukazał postać polskiego aktora Andrzeja Seweryna zatrudnionego w Komedii Francuskiej. Ponadto Instytut zaprasza (do 28 stycznia 2000 r.) na wystawę malarstwa na szkłe „Legende dorée” Zofii i Magdy Forteckiej przygotowaną wspólnie z Muzeum Etnograficznym w Warszawie.



◆ 7 grudnia br. w Centrum Cywilizacji Polskiej na Sorbonie Henry Rossi wygłosił wykład nt. „Anna Potocka et ses mémoires des Lumieres au Romantisme”.

POLSKA

◆ Pod koniec września obradował w Ryni IV Kongres Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.
◆ Podczas ostatniego posiedzenia sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą posłowie zwrócili się do Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o zwiększenie w 2000 roku środków finansowych przeznaczonych na działalność polonijną.

WENEZUELA

◆ Od 1971 r. mieszka w Wenezueli znany polski muzyk Zdzisław Waszkiewicz. Grywał jako altowiolista-solista w najbardziej znanych orkiestrach wenezuelskich. Od 1988 jest solistą Orkiestry Filharmonii Narodowej w Caracas oraz kierownikiem katedry altówki w Wyższej Szkole Muzycznej im. Jose Angel Lamas.

NORWEGIA

◆ W 15. rocznicę porwania i bestialskiego zamordowania ks. Jerzego Popiełusz-

ki przedstawiciele Polonii norweskiej odbyli spotkanie pod pomnikiem Księdza w Mariaholm.

◆ W październiku zmarł w Fredrikstad dr med. Zygmunt Maciej Hajdukiewicz, znany i ceniony patolog poprzednio pracujący na Malcie, a od 1983 w Norwegii.

JAPONIA

◆ Od września 1989 roku istnieje Polski Klub w Japonii, liczy on 80 członków. Prezesem Klubu jest dr Elżbieta Kostowska-Watanabe, socjolog, wykładowca akademicki, mieszkająca w Japonii od 20 lat. Klub wydaje swoją gazetę, która jest w tym kraju jedynym pismem polonijnym. Klub w swoich planach przewiduje m.in. stworzenie wspólnie z Ambasadą RP biblioteki polskiej oraz zorganizowanie zjazdu polonijnego.

DANIA

◆ W Ambasadzie RP w Kopenhadze z inicjatywy Towarzystwa Krzewienia Oświaty Polskiej w Danii i wydziału Konsularnego, odbył się kurs dla nauczycieli języka polskiego. Zajęcia przeprowadzili instruktorzy z Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie.

FINLANDIA

◆ We wrześniu po raz pierwszy odbył się Zlot Polonii Fińskiej, w którym uczestniczyło 140 naszych rodaków zamieszkających w tym kraju. Spotkanie odbyło się w okolicach historycznego miasta fińskiego - Poorvoo.

USA

◆ Od wielu lat w Hollywood mieszka nasza rodaczka z Tarnowa, Yola Czaderska-Hayek - publicystka, korespondent prasowy oraz popularyzator sztuki i kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych. Studia polonistyczne ukończyła w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Jako historyk i kronikarz Hollywood specjalizuje się w Oskarach, filmie westernowym oraz w tzw. „złotej erze” tego miasta. Akredytowany korespondent Motion Picture Association of America oraz Academy of Motion Picture Arts and Sciences (Amerykańska Akademia Filmowa). Korespondentka wielu czasopism polskich i polonijnych m.in.: „Ekran”, „Film”, „Panorama”, „Pro Polonia”, „Nasza Rodzina” (Paryż), „Temi”, „Dziennik Polski”. Prowadzi własną rubrykę internetową „Hollywood insider”. Autorka licznych artykułów, wywiadów i korespondencji oraz książek: *Mój Hollywood*, Poznań 1990, *Rendez-vous z Hollywood*, Poznań 1994.

W swojej hollywoodzkiej posiadłości „Belvedere” prowadzi i sama finansuje amerykańsko-polski salon kulturalny, w



którym odbyło się ponad 200 imprez m.in. oscarowe bankiety na cześć polskich i amerykańskich nominatów, promocje polskich filmów, koncerty, recitale operowe, spotkania autorskie oraz spotkania z wybitnymi amerykańskimi i polskimi aktorami, pisarzami, malarzami i naukowcami. Prezes i fundator International Star Awards, statuetki przyznawanej od 1992 legendarnym artystom filmów westernowych (laureaci dzięki jej inicjatywie otrzymują również listy gratulacyjne od prezydenta Stanów Zjednoczonych, gubernatora Kalifornii oraz burmistrza Los Angeles). Odznaczenia: Odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Zainteresowania: hobby - hodowla róż, komputer, majsterkowanie.

LITWA

◆ Od czerwca 1999 r. prezesem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie jest inż. Waldemar Tomaszewski, urodzony w 1965 r. w rodzinie nauczycielskiej. Jego rodzice od ponad 40 lat pracują w szkołach polskich na Litwie. W. Tomaszewski w 1994 r. był koordynatorem grupy inicjatywnej powołania Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i wiceprezesem tejże partii podczas pierwszej jej kadencji.

Dokończenie ze str. 6-7

„POLKA” W SEATTLE

gdzie człowiek jest tylko sprężyną, kółkiem w automacie i, że łatwo go można wymienić. Dyrektorzy generalni, prezesi i ministrowie zapominają, że ich obowiązkiem jest dbanie o dobrobyt społeczeństwa, troska o pracownika, stworzenie mu godziwych warunków rozwoju i - co niezwykle ważne - troska o środowisko, w którym żyjemy. Wycinanie lasów w imię doraźnych interesów to krótkowzroczny egocentryzm. I dlatego do zderzenia w Seattle musiało dojść, aby nie doszło do „zadymy” w większej skali. Jedni i drudzy - anty i ultraliberałowie - nie mogą zapominać o słowach Jana Pawła II, że liberalizm nie może istnieć bez troski o człowieka.

MAREK BRZEZIŃSKI

TV POLONIA

OD 20 DO 26 GRUDNIA

PONIEDZIAŁEK 20.12.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴¹ Pogoda 8⁴⁵ Czasy - magazyn katolicki 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Domowe przedszkole 10⁰⁰ Rozmowy kontrolowane - komedia 11⁴⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 11⁵⁰ MOTO Polonia 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ 7 dni świat 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Spojrzenia na Polskę 13³⁰ Dom - serial 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyna 15²⁵ Gawędy historyczne 15⁵⁰ Tani program o poezji: Marcin Baran 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kto ty jesteś - dla dzieci 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Późne popołudnie - film 21³⁰ Galczyński - film dok. 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Program 23²⁰ Wielka sztuka Stefana Stuligrosza 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁰ TV Polonia zaprasza 0³⁵ Program krajoznawczy 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Miś Kudłatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Późne popołudnie - film; 3³⁵ Galczyński - film dok. 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Publicystyka.

WTOREK 21.12.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴¹ Pogoda 8⁴⁵ Panteon 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 10⁰⁰ Późne popołudnie - film 11⁵⁰ Teledyski na życzenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Magazyn kulturalny 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Magazyn ekumeniczny 13³⁰ Sportowy tydzień 14³⁰ Magazyn Polonijny z Węgier 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Twarzą w twarz z Europą 15²⁵ Program 15⁴⁵ Mickiewiczowskie gawędy 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Polska - Świat 2000 16³⁰ Teleexpress Junior 16³⁵ Rower Błażeja - dla młodzieży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rodzina Leśniewskich - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Program krajoznawczy 18³⁰ Tata, a Marcin powiedział 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Jan Serce - serial 21⁰⁰ Za chlebem i złotem - reportaż 21³⁰ Poczet Regionów Polski 22⁰⁰ Rozmowy Jerzego Markuszewskiego 22¹⁵ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport-telegram 23⁰⁰ Ze sztuką na ty 23⁴⁵ Akademia wiersza 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przygody myszki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Jan Serce - serial; 3⁰⁰ Za chlebem i złotem - reportaż 3³⁰ Poczet Regionów Polski 4⁰⁰ Rozmowy Jerzego Markuszewskiego 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Ze sztuką na ty.

ŚRODA 22.12.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴¹ Pogoda 8⁴⁵ Ludzie listy piszą 9⁰⁵ Klan - serial 9³⁰ Ala i As - dla dzieci 10⁰⁰ Jan Serce - serial 11⁰⁰ Za chlebem i złotem - repor-

taż 11³⁰ Poczet Regionów Polski 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Golec Orkiestra - program 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Mówi się... 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Program krajoznawczy 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Oto Polska 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Uczmy się polskiego 15⁴⁰ Kwadrans na kawę - dla młodzieży 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Gry olimpijskie - teleturniej 18¹⁰ Magazyn turystyczny 18³⁰ Teledyski na życzenie 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Sukces - serial 20⁵⁰ Wielcy, więksi i najwięksi 21⁴⁰ Młodzieżcze igraszki ... - film dok. 22¹⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum 23⁴⁵ Panteon 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁰ TV Polonia zaprasza 0³⁵ Magazyn turystyczny 0⁵⁵ Klan - serial 1¹⁵ Choinka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Sukces - serial 2⁵⁰ Wielcy, więksi i najwięksi 3⁴⁰ Młodzieżcze igraszki ... - film dok. 4⁰⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Forum.

CZWARTEK 23.12.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Giełda 8³⁰ Wiadomości 8⁴¹ Pogoda 8⁴⁵ Rozmowy Jerzego Markuszewskiego 9⁰⁰ Złotopolscy - serial 9³⁰ Quasimodo - dla dzieci 10⁰⁰ Sukces - serial 11⁰⁰ Program publicystyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ MdM - program 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Program krajoznawczy 13³⁰ Gry olimpijskie - teleturniej 13⁵⁵ Magazyn turystyczny 14¹⁵ Mickiewiczowskie gawędy 14²⁵ Dzień Palanta - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Śpiewające Kaszuby 15²⁵ Blask świątecznego drzewka - reportaż 15⁴⁵ Goście Eurofolku 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja - dla młodzieży 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Quasimodo - dla dzieci 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Credo - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Sabina - dramat 21⁰⁵ Piękne lata niewoli - film dok. 21⁵⁰ Wielka sztuka Stefana Stuligrosza 22¹⁵ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Program publicystyczny 0⁰⁰ Monitor Wiadomości 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Miś Uszatek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Sabina - dramat 3⁰⁵ Piękne lata niewoli - film dok. 3⁵⁰ Wielka sztuka Stefana Stuligrosza 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport.

PIĄTEK 24.12.1999

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴¹ Pogoda 8⁴⁵ Polska - Świat 2000 9⁰⁰ Święty Mikołaj pilnie poszukiwany - film 9³⁰ Jest Mikołaj - czy go nie ma - dla dzieci 10⁰⁰ Siedlisko - serial 10⁵⁰ Kolędy 11⁰⁰ Magazyn Polonijny ze Skandynawii 11³⁰ Wieści polonijne 11⁴⁰ Ludzie listy piszą 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Wigilia z KRYWANIEM Andrzeja Brandstattera - reportaż 12⁴⁵ Ciąg dalszy Elzy z Afrykańskiego Buszu - reportaż 13¹⁰ Teatr dla Dzieci: Boskie prezenty 13³⁵ Wyjazd na polowanie 14⁰⁵ Franciszkański spontan - film dok. 14³⁰ Kolędy polskie śpiewa

Teresa Żylis - Gara 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Gdzie jesteś Św. Mikołaju? - film 15⁵⁰ Wigilia w TV Polonia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 16⁵⁰ Wigilia w TV Polonia 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mój przyjaciel Papież 17⁴⁵ Dzisiaj w Betlejem - kolędy '95 17⁵⁵ Wigilia w TV Polonia 18⁰⁰ Nie-spotykam spokojny człowiek - komedia 18⁵⁵ Wigilia w TV Polonia 19⁰⁰ Dobranocka 19²⁰ Wigilia w TV Polonia 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Homilia Prymasa Polski 20⁰⁰ Siedlisko - serial 21⁰⁰ Witaj gwiazdo złota - koncert kolęd 21⁴⁰ Bez suflera - reportaż 22¹⁰ Boże Narodzenie z Affabre Concinui - koncert kolęd 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Procesja do drzwi Roku Świętego oraz Pasterka z Watykanu 2⁰⁰ Siedlisko - serial 3⁰⁰ Koncert kolęd 3⁴⁵ Homilia Prymasa Polski 3⁵⁵ Mój przyjaciel Papież 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Nie-spotykam spokojny człowiek - komedia.

SOBOTA 25.12.1999

6⁰⁰ W labiryncie /2/ - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia / dla niesłyszących/ 7³⁰ Klan /3/ - serial 8⁴⁵ Dzieci śpiewają kolędy 9⁰⁰ Ciąg dalszy Elzy z Afrykańskiego Buszu - reportaż 9³⁰ Kolędy polskie 10²⁰ Jadzia - komedia 11³⁵ Pan Bóg się uśmiechnął - program 11⁵⁵ Błogosławieństwo Urbi et Orbi - z Watykanu 12⁴⁵ Kolędy Pospieszalskich - koncert 13⁰⁵ Skarbiec - magazyn 13³⁰ Kresy - film dok. 14²⁵ Jarmark świąteczny /cz./ /14⁴⁰ Pan Wołodyjowski /cz./ - film 15⁵⁰ Jarmark świąteczny /cz./ /16⁰⁵ Jestem - program 16⁵⁰ Jarmark świąteczny /cz./ /17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jarmark świąteczny /cz./ /17²⁵ Życie dla życia - reportaż 18¹⁰ Jarmark świąteczny /cz./ /19⁰⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Wesele - film 21⁴⁰ Budka Suflera 22³⁰ Panorama 23⁰⁰ Oczy niebieskie - melodramat 0²⁵ Muzyczny Festiwal Łańcut'99 1⁰⁰ Stąd do ratu-szowej wieży - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Wesele - film fabularny 3⁴⁰ Jestem - program 4³⁰ Panorama 5⁰⁰ Kresy - film dok.

NIEDZIELA 26.12.1999

6⁰⁰ Mój przyjaciel Papież 6³⁰ Złotopolscy - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Od szopki do teatru lalek - reportaż 7³⁰ Limanowska Mater Dolorosa 8⁰⁰ Koncert europejski 9³⁰ Teledyski na życzenie 9⁴⁰ Gwiazdkowy prezent - dla dzieci 10³⁰ Ala i As - dla dzieci 11⁰⁰ Waczu - komedia 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Program red. katolickiej 12⁴⁰ Program krajoznawczy 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁰ Kolędy w wykonaniu zespołu Just 5 14¹⁵ Pan Wołodyjowski /cz./ /15³⁰ Święta w TV Polonia 15⁴⁵ Podwieczorek...z Polonią - program 16³⁰ Święta w TV 16⁴⁰ Ludzie listy piszą 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Święta w TV 17³⁰ Dom - serial 18⁵⁵ Święta w TV 19¹⁰ Dobranocka 19²⁰ Święta w TV 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Pułkownik Kwiatkowski - komediodramat 22⁰⁰ Polskie tango - śpiewa K. Krawczyk 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Jose Carreras i Edyta Górniak 23⁵⁵ Pola Negri - film dok. 0²⁵ Szwed z Wesela - film 1²⁰ Przygody Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Pułkownik Kwiatkowski - komediodramat 4⁰⁰ Polskie tango - śpiewa K. Krawczyk 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Jose Carreras i Edyta Górniak.

bajki niebieskie

BAJKA O OCZEKIWANIU

Patrzył na leżącego w łóżku synka i zastanawiał się nad pytaniem, które mu dzieciak postawił.

- Umieć czekać, co to znaczy, tato? - zapytał mały Kazimierz, a jego ojciec kolejno raz doznał tego osobliwego uczucia dumy, pomieszanego ze zdziwieniem, że chłopiec tak szybko wyrasta nie tylko z kolejnych pizamek w misie, ale i ze zbyt prostych pojęć.

- Opowiedz mi bajkę o oczekiwaniu - poprosiło dziecko. Usiadł więc na brzegu łóżeczka i zaczął:

- Było sobie, daleko, na samym końcu świata takie miasto, do którego prowadziła tylko jedna, jedyna droga. Jeździł po niej tylko jeden autobus i to w dodatku taki, który nie miał stałego rozkładu jazdy. Aby więc gdzieś wyjechać, trzeba było przyjść na przystanek i po prostu czekać... aż do skutku.

Któregoś dnia, na przystanek przyszli dwaj ludzie. Bardzo ważne sprawy zmusiły ich do podróży, dlatego też obaj wiedzieli, że nie mogą przegapić autobusu. Pierwszy, wpatrywał się nieruchomym wzrokiem w drogę, tak intensywnie, że nawet nie dosłyszał pozdrowienia tego, który przyszedł na miejsce jako drugi. Drugi też czekał, ale przy okazji z ciekawością rozglądał się dookoła. Najpierw, zainteresowały go zorze poranne, które rozlały się po całym niebie kolorami tak niespotykanymi, że człowiek dziękował w duchu Opatrzności, że zesłała na niego te ważne sprawy do załatwienia, bo gdyby nie one, pewnie nie wstałby dziś tak wcześnie i nie zachwycałby się teraz owym cudem na niebie. Potem, kiedy słońce rozjaśniło powoli świat, jego zaintrygowany wzrok wędrował od kształtu do

kształtu wylaniającego się z ciemności. Przedziwne mroczne kompozycje, dotykane słonecznym blaskiem przeistaczały się w kępy krzaków, drzewa, kamienie, domy... Przyglądając się uważniej, dostrzegł na niektórych gałązkach małe zielone pączki, którym dziwił się zafascynowany, wszak przecież była późna jesień... Zobaczył mrówkę, która spiesząc się, dźwigała ogromny, jak na nią, kawałek patyka... A może to nie jest patyk? Zapytał sam siebie i pochylił niżej, kiedy poczuł nagle szarpnięcie.

- Hej! Ty! Nie jedziesz? - dobiegł go głos przebijający się przez warkot silnika.

Zaskoczony, jakby nagle obudzony ze snu, obejrzał się. Na przystanku stał autobus, a Pierwszy wsiadając do niego wołał: - Wsiadaj człowieku!

Drugi, wskoczył szybko. Ruszyli.

- Dziękuję, że mi pomogłeś, zwrócił się do Pierwszego, kiedy już zajęli miejsca.

- Dobrze, że w porę przypomniałem sobie o Tobie. Rzeczy, które mam załatwić, są tak ważne, że myślę tylko o nich.

- Moje też są niezwykle ważne, ale dookoła jest tak ciekawie, że omal zapomniałbym o celu podróży.

Opowiadał tamtemu o zorzach, mrówkach, pączkach na krzakach, o kamieniu, co wyglądał jak kawałek złota kiedy w uspionej na nim rosie myje się poranne słońce.

- Nie do wiary, zmartwił się Pierwszy. Nie zdawałem sobie sprawy, że świat wokół zwykłego przystanku jest tak piękny. Miałeś więc powód, aby się zagapić.

- Ale mogło mnie to drogo kosztować. Na szczęście Ty byłeś obok. Dziękuję.

- Ale ja, czekając, nie dostrzegłem, poza czekaniem, niczego i teraz tego żałuję, bo straciłem cały dzień.

- Nie straciłeś. Dzięki Tobie obaj jedziemy!

Zamilkli na chwilę, a potem Drugi odezwał się znowu.

- I Ty i ja czekaliśmy tak jak umiemy. Jednak gdyby nie Twoja uwaga, nie pojechałbym i ja. Natomiast gdybym Ci nie opowiedział o moich odkryciach, może nigdy nie dowiedziałbyś się ile cudów kryje się w pozornie zwykłych miejscach. Okazało się więc, jak bywamy sobie wzajemnie potrzebni. Nauczyliśmy się od siebie, że najlepsze oczekiwanie to takie, kiedy wprawdzie widzi się wokół całe piękno świata, ale i nie zapomina o jego celu, o czekającej nas drodze.

- Prawda - ucieszył się Pierwszy - okazaliśmy sobie bardzo potrzebni.

I obaj, ze świadomością wzajemnej dla siebie ważności, dojechali do zamierzonego miejsca.

Kazimierz zamrugał oczami, jakby odechciało mu się spać i powiedział:

- To ładna bajka tatusiu, teraz będę wiedział jak trzeba czekać.

- I co jeszcze będziesz wiedział? - zapytał ojciec;

- ... że Ty zawsze potrafisz mi wszystko wytłumaczyć...

- Tylko to, co sam wiem, albo w co wierzę - mężczyzna był dumny, ale i... uświadamiał sobie, jak coraz trudniej będzie mu być dla tego malca autorytetem.

- I chyba już wiem, tato, co znaczy to śmieszne słowo - komt... kompt..., no wiesz, to, które tłumaczyłeś mi rano, pokazując komputer.

- Kompatybilny, tak? - No to powiedz, co to znaczy?

- To tak jak ci dwaj ludzie z bajki, to tak jak Ty, który wszystko wiesz i ja, który się uczę, i tak jak Mama, i Ty, i...

Oddech Kazimierza stał się równy. Dzieciak zasnął, a on - całując go jeszcze w czoło - myślał o swoich oczekiwaniach, z których jednym z najważniejszych była... ciekawość i bystrość jego Synka w przyszłości, jutro, za minutę...

ANNA MALINOWSKA

SZYFROGRAM Z CYTATEM PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

◆ Honoré de (1799-1850), pisarz francuski; w korespondencji do E. Hańskiej opisywał paryskie życie F. Chopina: 67_86_14_25_41_60_; ◆ Postacie z zaświatów: 10_54_29_43_71_; ◆ Józef (1769-1854), profesor Szkoły Gł. Muzyki, w której uczył się F. Chopin: 66_40_15_85_32_26_; ◆ Szkoła Główna Muzyki w Warszawie do 1826 roku: 84_13_72_62_18_23_44_47_80_20_68_17_28_77_; ◆ Letni miesiąc: 53_46_12_51_78_42_; ◆ Łąki położone w dolinach rzek: 33_83_19_61_; ◆ Gołęń: 1_22_48_11_74_3_82_52_; ◆ Skrajna bieda: 79_64_45_5_69_; ◆ klasyfikacja: 36_58_55_34_75_73_70_; ◆ Utwór wokalny do lirycznego tekstu, np.: „Smutna rzeka” lub „Piosnka litewska” - Chopina: 21_63_49_59_7_; ◆ Utwór muzyczny wzorowany na muzyce ludowej (najpiękniejsze tworzył F. Chopin): 50_76_56_9_2_6_16_; ◆ Popisy lotnicze potocznie: 38_24_57_30_27_35_; ◆ Utwór muzyczny wzorowany na polskim tańcu narodowym (najpiękniejsze tworzył F. Chopin): 81_37_8_39_31_4_65_.

Litery odgadniętych wyrazów przeniesione do diagramu - zgodnie z numeracją - utworzą rozwiązanie, którym jest fragment nekrologu napisany przez C. Norwida na wiadomość o śmierci Chopina. Życzymy powodzenia i czekamy na poprawne rozwiązanie.

(Redakcja)

						1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	
35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	
48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	
74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	



KAROL SZYMANOWSKI I FORTEPIAN

Od śmierci Chopina, czyli od 150 lat nie zabrakło w Polsce wybitnych kompozytorów, głównie w XX wieku. Idzie często o światowe sławy, jak Szymanowski, dziś nieżyjący (1882-1937), o twórców niedawno zmarłych, jak Lutosławski, o mistrzów żyjących, jak największy obecnie kompozytor polski, Krzysztof Penderecki.

Karol Szymanowski to, jak Słowacki, jak Mickiewicz, człowiek Kresów Wschodnich. Urodził się na Ukrainie w starej szlacheckiej rodzinie polskiej pieczętującej się Korwinem. Jak to wówczas bywało, nauczono go gry na fortepianie, ale trzeba od razu wyznać, że kompozytor nigdy nie osiągnął najwyższego poziomu sztuki fortepianowej. W przeciwieństwie do Mozarta, do Beethovena, Chopina, Liszta, Brahmsa, którzy byli olśniewającymi pianistami, Szymanowski należy raczej do grupy składającej się na przykład z Schuberta, Ravela itd. Z czego wynika, że grał na fortepianie, ale nie był wspaniałym pianistą. Był natomiast doktorem „honoris causa” Uniwersytetu Jagiellońskiego, tak jak np. Haydn Oxfordu.

Mimo, że Szymanowski bliższy był skrzypcom niż fortepianowi (napisał dwa koncerty skrzypcowe, ale nie pozostawił żadnego koncertu fortepianowego), nie mógł nie pomyśleć o wspaniałym „królu wszech instrumentów” jakim jest fortepian i przekazał nam duży dorobek fortepianowy, obejmujący także czwartą symfonię czyli „Symphonie concertante”, w której ważne miejsce zajmuje fortepian, ale nie jako solista (w przeciwieństwie do koncertów fortepianowych), ale jako element składowy orkiestry symfonicznej, co jest rzeczą stosunkowo rzadką.

W czasach Szymanowskiego mamy już od dawna do dyspozycji prawdziwy fortepian o doskonałej mechanice wymyślonej przez Erarda z początkiem XIX wieku. Do zasług Erarda, każdy prawdziwy pianista musi dodać nieskończoną wdzięczność dla Franciszka Liszta, ojca nowoczesnej techniki fortepianowej ogólnie przyjętej. Tak, dzięki Erardowi i Lisztowi fortepian stał się instrumentem niemal symfonicznym, w pewnym sensie orkiestrą-instrumentem, pozwalającym na nieskończoną różnorodność dźwięków, instrumentem w pewnej mierze olśniewającym.

Szymanowski wydał 62 opusy swych utworów, prawie tę samą ilość co Chopin (65). Pozostawił też, jak Chopin, kilka dzieł nie objętych numeracją opusową. Przypomnę, że „opus” to zeszyt obejmujący czasem jeden utwór (np. jedną operę czy symfonię), czasem kilka czy nawet

bardzo wiele, jeśli chodzi o kompozycje małych wymiarów; opus 50 Szymanowskiego zawiera np. dwadzieścia mazurków.

Pośród 62 opusów Szymanowskiego, trzynaście jest poświęconych fortepianowi. Między kompozycjami bez numeru opusu wymienić wypada preludium i fugę cis-moll (1909), jak również „Cztery tańce polskie” (1926): mazurek, krakowiak, oberek i polonez. Wymieniam te dwa utwory dlatego, że warto się z nimi, moim zdaniem zapoznać. Najważniejsze jest jednak trzynaście opusów „fortepianowych”.

Co jest uderzające, to (jak u Chopina) przywiązanie do tytułów tradycyjnych, ogólnie używanych: na 59 dzieł na fortepian (13 opusów), pięćdziesiąt trzy holdują tej zasadzie: 16 etюд, 9 preludium, 22 mazurki, 3 sonaty, dwa zespoły wariacji i jedna fantazja. Tylko dwa razy Szymanowski nie zastosował się do tradycji, a mianowicie wydając „Metopy” i „Maski” i jednych, i drugich jest trzy i jedno, i drugie należą do najwspanialszych arcydzieł.

Karol Szymanowski komponował swe dzieła na fortepian solo tylko od czasu do czasu, bo - w przeciwieństwie do Chopina - pisał ze szczególną satysfakcją kompozycje symfoniczne i kameralne. D dzieła fortepianowe odpowiadają głównie okresom: 1900-1905, 1911-1917 i wreszcie, pod koniec krótkiego życia, bo kompozytor zmarł w wieku 55 lat, 22 mazurki: 20 w roku 1926 i 2 w roku 1934. Pierwszy okres „fortepianowy” to kompozycje bardzo młodego człowieka, mającego około 20 lat; drugi, obejmujący „Metopy” i „Maski”, to także dwie sonaty i dwanaście etюд, stanowiące chyba szczyt fortepianowy.

Zestawmy teraz całość twórczości fortepianowej kompozytora:

opus 1: 9 Preludium (1900); **opus 3:** Wariacje b-moll (1903); **opus 4:** Cztery etudy (1902); **opus 8:** Pierwsza sonata, c-moll (1904); **opus 10:** Wariacje na polski temat ludowy h-moll (1904); **opus 14:** Fantazja (1905); **opus 21:** Druga sonata A-dur (1911); **opus 29:** Trzy „Metopy” (1915); **opus 33:** Dwanaście etюд (1916); **opus 34:** Trzy „Maski” (1916); **opus 36:** Trzecia sonata (1917); **opus 50:** Dwadzieścia mazurków (1926); opus 62: Dwa mazurki (1934).

Wiele rzeczy uderza w tym zestawieniu. Po pierwsze, coraz rzadziej kompozytor ustala jakąś tonację: idziemy w kierunku muzyki atonalnej. Po drugie, śledząc ewolucję artystyczną muzyka w kolejnych okresach, widać u niego wpływy. Tak na przykład, pomijając cześć i podziw Szy-



manowskiego dla Chopina, trudno nie wymienić wpływu impresjonizmu francuskiego, koncepcji wagnerowskich, nowości wielkiego kompozytora rosyjskiego Skriabina. A czyż mógłbym pominąć głębokie zainteresowanie mistrza folklorem? Warto zaznaczyć, że mazurki Szymanowskiego, liczne i piękne, mają za źródło nie tylko folklor Mazowsza, ale także, o dziwo, muzykę podhalańską. Poza wpływami muzykologicznymi, nie sposób zapomnieć o nadzwyczajnej czułości Szymanowskiego na cywilizację antyczną i wschodnio-śroziemnomorską, np. „Kalipso” (jedna z „Metop”) lub „Szecherezada” (jedna z „Masek”).

Wśród dedykacji, wspomnę o Alfredzie Cortot, słynnym pianiście francuskim i o Arturze Rubinsteinie, równie sławnym pianiście polskim; pierwszemu są dedykowane etudy op. 33, drugiemu preludium. Jako członek „Młodej Polski” kompozytor często walczył z przesadnym romantyzmem, z niekończącym się konserwatyzmem muzycznym; pragnął nowoczesności. I dlatego chyba był przeciwnikiem kompozycji Paderewskiego (nawet jego świetnej sonaty es-moll).

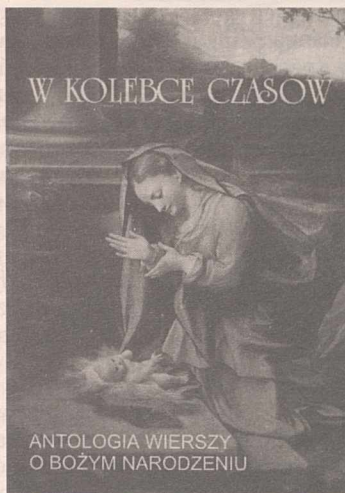
Nadzwyczajny talent mistrza w operowaniu orkiestrą, spowodował, że mniej są znane i podziwiane jego utwory fortepianowe. Dlaczego nie istnieje chociaż jeden festiwal im. Szymanowskiego? Dlaczego nie miałyby się urządzić, np. w Zakopanym, które kompozytor tak kochał, konkursy jego imienia? Wielkość muzyki polskiej XX wieku zaczęła się od Szymanowskiego. Jeżeli zaś jakkolwiek miłośnik muzyki chce ulec czarowi mistrza, niech posłucha preludium, niech posłucha „Metop”, niech posłucha mazurków. Pewny jestem, że nie zapomni już wtedy o muzyce fortepianowej Szymanowskiego.

JAN STANISŁAW MYCIŃSKI



W KOLEBCE CZASÓW

Ukazała się nowa publikacja Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Jest to antologia wierszy o Bożym Narodzeniu pt. „W kolebce czasów”. Opracowania i wyboru tekstów dokonał ks. dr Tadeusz Śmiech. Antologia została wzbogacona rysunkami autorstwa Haliny Wójtowicz, które nawiązują do znanych dzieł sztuki, takich jak: *Adoracja przez pastery* - Correggio czy *Pokłon Trzech Króli* - Gentil da Fabriano. Ten bogaty zbiór poezji polskiej został opatrzony wstępem autorstwa ks. prał. Stanisława Jeża - Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, który podkreśla znaczenie tajemnicy wcielenia będącej źródłem inspiracji twórczej dla poetów. Publikacja zawiera 253 teksty 130 autorów, wśród których są nie tylko sławni poeci polscy, ale i ludzie młodzi podejmujący dopiero trud pisania. Antologię „W kolebce czasów” można nabyć w skle-



piku PMK przy kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré) w cenie 38F lub w zamówieniu pocztowym (+ 18 F koszt przesyłki).

PRZEZ ŁĄDY I MORZA WIERSE KS. R. PODHORODECKIEGO WSPANIAŁY PODARUNEK ŚWIĄTECZNY

Drogi Księżu Magistrze,
Bardzo dziękuję za ofiarowany mi zbiór wierszyków „Przez łądy i morza...” zamykający w sobie różne koleje życia Autora.
Niech i w dalszym „35-leciu” kapłaństwa towarzyszy Mu łaska Boża i opieka Matki Najświętszej.
Wdzięczny jestem za modlitwy Wspólnoty w Roubaix.
Serdecznie Wszystkich pozdrawiam i błogosławie

Jan Paweł II



Książkę zamawiać można: 128, Grande Rue, 59100 Roubaix (cena 50 F za 1 egzemplarz z przesyłką).



31 lipca 1999 r. zmarła Anna Golińska (Żurawno). Przez ponad dwa lata walczyła z ciężką, bolesną chorobą z równą determinacją i odwagą, z jaką zrezygnowała dla Rodziny z własnej kariery zawodowej, z równym hartem, dzielnością i pogodą, z jakimi wychowywała swą dziewiątkę dzieci, w najgorszych czasach PRL.



11 sierpnia 1999 r. zmarł Paweł Czartoryski (Pełkinie) - magister prawa, doktor ekonomii, doktor habilitowany historii filozofii, wydawca i redaktor „Opera Omnia Nicolai Copernici”, doradca „Solidarności” Górników (zwłaszcza w stanie wojennym), członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, inicjator i prezydent polskiego (także dla Europy Wschodniej) oddziału United World Colleges, członek Rady Fundacji Czartoryskich - to wyznaczniki tylko głównych kierunków jego działalności publicznej.



1 listopada 1999 r. w Uroczystość Wszystkich Świętych, zmarł Andrzej Czartoryski (Żurawno). Od 1966 r. zastępca dyrektora a potem dyrektor Warsztatów Szkolących i Kierownik Działu do Spraw Absolwentów w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą.

WIELKIE BRAWA

Jak wielu Polaków i ja złączałam swoje losy z Francją. Żyjąc na obczyźnie, a sercem często w Polsce, wielu z nas szuka bezwiednie śladów polskości, by bardziej swoje poczuć się w nie zawsze przychylniej nowej rzeczywistości. Francja, a z nią Paryż, dają nam, Polakom, tę wspaniałą możliwość pocucia się tu mniej obco: Mickiewicz, Chopin, Skłodowska,... też spacerowali tymi samymi paryskimi ulicami.

Gdy więc pewnej niedzieli przed Kościołem Polskim wręczono mi zaproszenie na koncert dzieł Chopina, z przyjemnością wsunęłam je do torebki obiecując sobie znaleźć czas, co nie było trudne, gdyż koncert miał odbyć się w piątek, w jeden z listopadowych wieczorów.

Wykonawcą koncertu zatytułowanego „Najpiękniejsze utwory Chopina” był młody, lecz już dobrze znany pianista z Gdańska - Rafał Lewandowski. Już pierw-



sze akordy pozwoliły przekonać się o jego talencie i profesjonalizmie. Ogromna sala kościoła wypełniona słuchaczami (ponad 500 osób) zamilkła przy pierwszych dźwiękach, a ja poczułam dreszcz emocji, które dzieliliśmy wszyscy podczas całego koncertu. Francusko-polska publiczność oklaskiwała długo i na stojąco polskiego pianistę i, jak ja, była bardzo wzruszona. Rafał Lewandowski musiał wielokrotnie bisować.

Po koncercie miałam okazję porozmawiać z pianistą i organizatorami koncertu, co sprawiło mi dużą satysfakcję. Chciałam zwrócić uwagę na wspaniałą organizację tego wyjątkowego wieczoru. Sam pomysł zorganizowania koncertu w wielkim kościele (doskonała akustyka) oraz najwyższej klasy fortepian Fazioli (Rols-Royce wśród fortepianów - jak twierdził sam pianista) zasługują na uznanie. Zwłaszcza, że koncert był bezpłatny, mógł więc przyjąć na niego każdy.

Wielki Pianista! Wielkie emocje! Wielkie brawa! W tych oto kilku słowach chciałabym wyrazić podziękowania dla pianisty Rafała Lewandowskiego oraz organizatora - Instytutu France-Europe Connexion za ten wspaniały, niezapomniany koncert.

ALDONA ROWECKA



O czym piszą inni

W Polsce

W kraju nie słabną komentarze dotyczące weta prezydenckiego w sprawie podatku dochodowego od osób fizycznych. Na dalszy plan zesła kwestia czysto podatkowa, natomiast dominują spekulacje polityczne, na ile Kwaśniewski pozostał niewolnikiem swojej dawnej partii, a na ile rozpoczął już swoją kampanię prezydencką. Przeważa opinia, że Kwaśniewskiemu przede wszystkim zależy na własnym elektoracie. Jakich - by nie wykonywał karkołomnych ruchów, w opinii obiektywnych komentatorów, jego przywiązanie do korzeni PZPR i PRL przeważa nad każdą próbą zbudowania wizerunku „prezydenta wszystkich Polaków”. Pozostaje jedynie otwarte pytanie, dlaczego, mimo to, większość Polaków pozytywnie ocenia Kwaśniewskiego jako prezydenta? Z głupoty? Z braku alternatywy?

Grudzień to miesiąc górników. W tym roku Barbórka była dla nich świętem nie tak radosnym jak onegdaj. Restrukturyzacja, zamykanie kopalń nie stwarzało atmosfery świątecznej. W „Rzeczpospolitej” (z 4/5 grudnia) pojawił się artykuł ministra gospodarki Janusza Steinhoffa o tym, że zachowanie status quo w górnictwie kosztowałoby budżet państwa, przy dzisiejszym poziomie cen węgla, ok. 10 miliardów złotych.

Nie wyobrażam sobie odejścia od głównego kierunku reformowania górnictwa w Polsce. Za dwa lata do wydobywania węgla nie trzeba będzie dokładać, ale zanim to nastąpi, konieczne są merytoryczne korekty reformy, jak i polityczne wołań niej kompromisy. W minionym roku rząd i parlament podjęły się realizacji programu, który nie miał precedensu. Rozpoczęliśmy kompleksową reformę wielkiej branży przemysłu, likwidujemy nierentowne kopalnie, zmieniamy struktury własnościowe, ograniczamy zatrudnienie, w ciągu dwóch lat z górnictwa odejdzie około 67 tys. osób, do 2002 r. - ponad 115 tys. Operacji prowadzonej w takim tempie, na tak niewielkim obszarze, nie wykonał przed nami nikt w świecie... Proces likwidacji niektórych kopalń zostanie przyspieszony, niczego jednak nie będziemy robić pochopnie: likwidację kopalni poprzedzi wyprowadzenie z niej pracowników. Na zasadzie dobrowolności, z zachowaniem szans na osiągnięcie rentowności. Wskutek likwidacji kopalń węgla kamiennego, już w roku bieżącym wystąpi zmniejszenie zdolności wydobywczych górnictwa o ok. 8,3 mln ton. W dwóch następnych latach zdolności produkcyjne zmniejszą się o 13,8 mln ton.

Abp Damian Zimoń, metropolita katowicki, w specjalnym słowie do górników - cytujemy za „Życiem” (z 4 XII) - pisze: *Rzeczywistości w której żyjemy, nie przemieniają zwiastunowie katastroficznych wizji, siejący grozę i strach. Nie zmieniają sam protest. W czasach przemian ważną cechą życia narodowego winna być cierpliwość. Należy życzyć sobie, by nienawiść i przemoc nie zatryumfowały w sercach tych zwłaszcza, którzy walczą o sprawiedliwość i aby wszystkich przenikał duch pokoju.*

Jak dotąd jedyną korzyścią, z pewnością nie błahą, z powodu zamykania na Śląsku kopalń i hut, jest zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza. Przypomnijmy, że na Śląsku w czasach górniczo-hutniczego boomu odnotowano najwyższą śmiertelność nienarodzonych i niemowląt. Jednak w skali kraju ekologia przedstawia się bardzo niekorzystnie i pod tym względem trudno nam będzie sprostać wymogom Unii Europejskiej. „Wprost” (z 5 XII) zamieszcza interesujący artykuł: *Gdy decyduje o tym, by strzelać do karmiących łani i danieli w okresie ochronnym podpisał nie kto inny jak minister ochrony środowiska wydawało się, że w polskiej ekologii gorzej być nie może... Jego następcą już z koalicji PSL-SLD nie okazał się lepszy. Za jego kadencji kilku milionom sadzonek drzewek groziło wyrzucenie na śmietnik, a wiceministrowie ochrony środowiska, nie ponosząc jakichkolwiek konsekwencji, urządzali polowania na wydzielonych łowiskach w okresie ochronnym. Coraz bardziej bezwolny i marginalizowany resort ekologii nazywają Ministerstwem Niszczenia Środowiska, a politycy widzą w nim wyłączenie narzędzie sprawowania władzy na szczeblu lokalnym, bądź miejsce uhonorowania prezesów najsłabszych partii kolejnych rządzących koalicji.*

Korupcja, rozkradanie sukna III Rzeczypospolitej, waśnie i mało rzeczowe klótnie polityków, wszystko to sprawia, że społeczeństwo polskie coraz niechętniej patrzy na polską scenę polityczną. Czy Polacy mają dość demokracji? Pod takim prowokacyjnym tytułem znajdujemy artykuł w „Odrze” (nr 11/99): *Gdy więc jedno bulwersujące wydarzenie goni kolejne, gdy coraz trudniej wykręcać z siebie akceptację dla takiej wersji demokracji, dość łatwo w społeczeństwie o zmęczenie i tęsknotę do minionego ustroju, zapewne znacznie mniej demokratycznego, może mniej kolorowego i zabawnego niż obecny, ale dającego poczucie stabilizacji, wzmocnionej w dodatku miłym przekonaniem, że choć jest kiepsko, a co najwyżej średnio, to bardzo niewiele jest takich, którym jest lepiej. Dziś złość na nieudolność i prywatę poli-*

tyków wzmacniana jest jeszcze przez rosnące dysproporcje pomiędzy grupami najuboższych i bogatych. W efekcie choć liczba tych, którzy mają lepiej i więcej mimo wszystko zwiększa się, przy okazji decydując o przeciętnym wzroście poziomu życia w Polsce, to w niczym nie zmienia to narastającej irytacji tych, którzy na co dzień doświadczają rosnących niewspółmiernie do podawanego poziomu inflacji cen w sklepach. A to musi szybko prowadzić do pojawienia się pytania: dlaczego godzić się na coś, co wcale nie przynosi mi szczęścia? Z pojawieniem się tego pytania trzeba się liczyć, nawet jeśli na razie nie ma wyraźnego zagrożenia, że ktoś chciałby wyciągnąć z niego poważniejsze konsekwencje.

Godny zasygnalizowania jest jeszcze zamieszczony w tym samym numerze „Odry” esej na temat zagłady leninizmu. Znajdujemy w nim ciekawą ocenę wpływu czerwonego totalitaryzmu na zachodnią i wschodnią Europę, warte odnotowania są uwagi dotyczące współczesności: *Zachód ocalał i rozkwitł dzięki swojej względnie elastycznej tożsamości. Zachodni sposób życia, oparty na trzech rewolucjach, które stworzyły grunt dla liberalnej, kapitalistycznej demokracji: brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej, ma „trynitarną podstawę” (inaczej niż monoteistyczny świat leninowski ze swoją rewolucją październikową). Pomaga to wyjaśnić znaczące przesunięcie od dwudziestowiecznego - brytyjskiego - do dwudziestowiecznego - amerykańskiego - przywództwa w liberalnym świecie... Pożądaną jest bardziej pokorne uznanie odkrycia przez Europę Wschodnią w roku 1989 politycznej etyki i indywidualnej godności. Należałoby wziąć pod uwagę bardziej rozważne podejście państw i problemów Trzeciego Świata, podejście uwzględniające polityczną autonomię wszystkich zaangażowanych - na Zachodzie i poza nim. Te nowe związki Pierwszego Świata z Trzecim powinny być zarazem głębsze i mniej sztywne od obecnie istniejących, jeśli mają zapobiec pojawieniu się Ruchów Gniewu. Świat bez leninizmu musi zdecydować, czy fundamentalną społeczną zmianę zawsze poprzedzać będą traumatyczne, niekontrolowane, gwałtowne „Big Bangi”, czy też rozsądek i odwaga położą kres przemocy, pozwolą uszanować niespodziankę i nowość, i „nazwać” je w duchu tolerancji.*

I na koniec informujemy o ukazującym mało znane fakty i zjawiska wywiadzie z Prymasem Polski („Niedziela” z 12 XII). Rozmowa z Ks. kard. Glempem dotyczy jego lat dziecińczych oraz młodości i jest fragmentem wywiadu - rzeki. Opublikowana została z okazji 70-lecia urodzin Kardynała. Rocznica przypada 18 grudnia br.

PRASOZNAWCA

we Francji

GLOBALIZACJA

„Le Figaro” z 2 grudnia. Maurice Allais, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii przeciwstawia się wolnemu rynkowi. Twierdzi, iż nowe credo wolnej wymiany zostało narzucone przez międzynarodowe przedsiębiorstwa amerykańskie. Doktryna wolnego rynku światowego, odrzucająca wszelkie bariery w przemieszczaniu dóbr handlowych, usług i kapitałów pojawiła się około dwóch dekad temu. Według koncepcji tej jest to warunek konieczny i niezbędny dla optymalizacji podziału dochodów w skali światowej. Wszystkie kraje, wszystkie grupy społeczne, mogą, w związku z mundializacją, spodziewać się poprawy swej sytuacji ekonomicznej. Tyle, że zwolennicy takiej doktryny stali się równie dogmatyczni jak wcześniej poplecznicy komunizmu, pisze M. Allais. (...) Szczególnie Rosja i dawne kraje komunistyczne oraz kraje azjatyckie z Chinami na czele stanowią obszary dające Zachodowi bezprecedensowe możliwości rozwoju i wzbogacania się. Dla wszystkich wielkich organizacji międzynarodowych (jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Handlu, Organizacja Współpracy i Rozwoju Ekonomicznego, Organizacja Brukselska) bezrobocie, jakie obserwuje się w krajach rozwiniętych, wynika z ich niezdolności adaptacji do nowych warunków, narzuconych przez mundializację. Jednocześnie wszystkie w/w organizacje wyrażają opinię, iż mundializacja wpływa pozytywnie na tworzenie miejsc pracy i podniesienie poziomu życia. (...) Dlaczego więc dzieje się inaczej? Polityka wolnego handlu rozwijana przez Organizację Brukselską od 1974 r. pociągnęła za sobą redukcję miejsc pracy, przemysłu i rozwoju gospodarczego. Z aktualnym poziomem bezrobocia rządu 6 milionów (jeśli weźmie się pod uwagę zasiłki dla bezrobotnych) Francja nigdy dotąd nie znajdowała się w sytuacji tak dramatycznej. Od 1918 do 1939 r. oraz od 1946 do 1974 wskaźnik bezrobocia był zawsze niższy niż milion. Prawdziwe przyczyny tego stanu rzeczy są przemilczane. Tymczasem polityka wprowadzana od 1974 r. w dużym stopniu wpłynęła na wzrost poczucia zagrożenia i przestępczości w społeczeństwie francuskim.

TELEWIZJA KATOLICKA

„Le Figaro” z 2 grudnia. Począwszy od 13 grudnia CTO (skrót pochodzący od słowa cathé lub catho) - program diecezji paryskiej - będzie emitował audycje w telewizji kablowej. Początkowo będzie on dostępny wyłącznie w Paryżu, następnie ulegnie rozszerzeniu, w zależności od decyzji powziętych przez inne diecezje. Msze św., reportaże, świadectwa, uroczystości Jubileuszowe, podróże papieskie

KARNET G.K.

12-23. 12 W Atelier Wela, 44, rue Falkirk w Créteil odbywa się ekspozycja D. Mignota „An individual Eye”. Na wystawę (czynną w godz. 16 - 19) zaprasza E. Wierzbicka, prezes Stowarzyszenia Promocji Sztuki Współczesnej.

16. 12 Towarzystwo Historyczno-Literackie zorganizowało koncert poświęcony twórczości Chopina. Wykonawcy: B. Marcinkowska i M. Włodkowski, J. Tiphaine (aktorka). Początek o 20³⁰ w Bibliotece Polskiej - 6, quai d'Orléans.

17 i 18. 12 THL i Towarzystwo Francuskie Studiów Polskich zorganizowały w siedzibie Biblioteki Polskiej w Paryżu kolokwium na temat „Słowacki-dzisiaj”. Początek: 10⁰⁰. Sesje popołudniowe: 14³⁰. Przewodniczą H. Włodarczyk i D. Beauvois.

znajdą się w programie codziennopocząwszy od godziny dziesiątej do północy. Emmanuel de la Taille, Guy Gilbert i Tony Anatrella poprowadzą różnorodne debaty. Będą transmitowane dwie msze św. - codziennie... z wyjątkiem niedzieli, a to dlatego, by nie stwarzać konkurencji programowi „Dzień Pana” emitowanemu w niedzielę przez France 2. Przewodniczącym tego pierwszego w historii telewizji francuskiej programu katolickiego jest Mgr de Falco. Zapowiada on wprowadzenie pierwszych programów cyklicznych po zakończeniu emisji związanych z Jubileuszem.

GENETYKA RATUJE ŻYCIE

„La Vie” z 2 grudnia. Siostry: Sara - 14 lat i Gaëlle - 12 lat dotknięte są tą samą chorobą, formą rzadkiej myopatii, nazwaną „ataxie de Friedrich”. Mieszkają w Szwajcarii, a od czterech miesięcy leczone są przy pomocy nowego lekarstwa poddanego próbie na wydziale prowadzonym przez prof. Munnich. Przez całe popołudnie cierpliwie poddawały się badaniom i czekały na orzeczenie profesora analizującego echografię ich serca. „Membrana serca zmniejszała się i jest to poważna poprawa”, oznajmia lekarz. Sabine, mama dziewczynek, ma łzy w oczach. Wiosną tego roku znalazła w Internecie informacje o odkryciach grupy lekarzy w szpitalu Necker w Paryżu. Następnie stworzyła własne miejsce w Internecie, by poinformować chorych na całym świecie o nowych poszukiwaniach w dziedzinie medycyny. Uczni w szpitalu Neckera właśnie udowadniają, iż można zablokować rozwój chorób genetycznych. Ich przygoda zrodziła się ze spotkania Arnolda Munnich, genetyka oraz Pierre Rustin, biochemika z Uniwersytetu Jussieu. Obecnie rodziny z całego świata telefonują do miniatury biura prof. Pierre Rustin. Chorzy, którzy nie zostali przyjęci jako pacjenci biorący udział w prowadzonych na razie doświadczeniach mogą zdobyć lekarstwo we Włoszech lub w Ameryce Południowej. Sara, Gaëlle i kilka tysięcy innych chorych mają nadzieję, że nie zostaną poświęceni na ołtarzu „oplacalności” badań naukowych.

OPR. ANNA WŁADYKA



Polacy na Zachodzie

LIST OTWARTY DO LUDOWCÓW W POLSCE

Śledząc wiadomości w TV Polonia doszliśmy do przekonania, że Polska ze zbrodniczego systemu bezbożnego komunizmu przeszła do systemu egoistycznego, bezdusznego i nieludzkiego kapitalizmu. Wyprzedaż 60 % akcji polskich banków w obce ręce potwierdza ekonomiczną utratę niezależności Polski, co powoduje pogarszającą się sytuację ekonomiczną i socjalną w Polsce.

Minister Balcerowicz zapatrzonny w liberalną amerykańską politykę ekonomiczną, nie widzi jednokierunkowego napływu do Polski żywności z UE, rujnuje tym polskie rolnictwo, które powinno być obecnie wykorzystane i dotowane przez rząd jako ekologiczne. Polska żywność nie jest skażona przez „szalone krowy”, ani przez „dioksynę”. Supermarkety powinny podpisywać zobowiązania sprzedawania polskich produktów i równoczesnego reklamowania ich za granicą.

W Polsce niektórzy uważają, że to co zagraniczne jest zaraz lepsze. Trzeba im przypomnieć stare mądre przysłowie: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”. Dotyczy to nie tylko rolnictwa, ale i całego krajowego przemysłu, którego produkty są utracane przez masowy import obcych wyrobów, wprowadzanych bez cła. Żadnych polskich produktów na Zachodzie nie widać.

Jak tak dalej pójdzie, to wejdziemy do UE „na kolanach”, a Polska - jak już parę lat temu przestrzegaliśmy - stanie się republiką bananową.

O ile reformy były konieczne, to przeprowadzenie czterech jednocześnie źle wpłynęło na stan krajowej gospodarki, tym bardziej, że wojewodowie oraz dyrektorzy Kas Chorych zreformowali, ale głównie... swe pensje, czym wykazali swój wyjątkowy egoizm i brak patriotyzmu.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, zasyłamy wszystkim Ludowcom w Kraju najserdeczniejsze życzenia, by Bóg dał Wam siły i wytrwałość w Waszej walce o byt, zachowanie wiary Ojców i idei naszych przywódców: Wincentego Witosa i Stanisława Mikołajczyka. Oby sprawdziły się słowa Ojca Świętego - Jana Pawła II, by na każdym stole w kraju znalazł się polski chleb.

ZA ZARZĄD PSL WE FRANCJI
LUDOMIR DAKOWSKI - PREZES

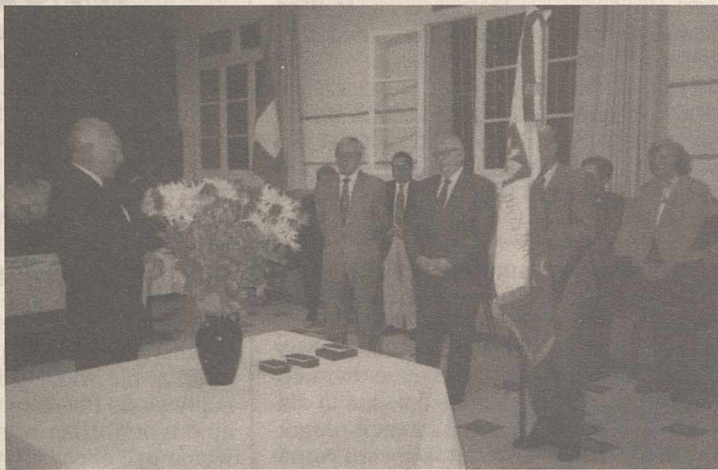
Polacy na Zachodzie

ODZNACZENIA I JUBILEUSZE

23 października w siedzibie Katolickiego Centrum Szkolnego w Tulonie, Konsul Generalny RP w Lyonie, Roman Jankowiak udekorował Krzyżami Partyzanckimi: ks. Edmonda Klencka, pochodzącego z Miluzy i pana Charlesa Roescha z Metz, zamieszkałych w departamencie Var.

Ich losy wojenne są opowiedzenia. W 1940, Alzacja i La Moselle zostały przyłączone do Rzeszy, a dwa lata później Niemcy ogłosiły powszechną mobilizację. W maju 1943, obaj panowie siłą zostali zwerbowani do jednostki stacjonującej w Gołdapi. Następnie przeniesieni do miejscowości Stółpce, między Białymstokiem i Mińskiem, gdzie przebywali przez pięć miesięcy. Nawiązali tam kontakty z polskimi partyzantami, dostarczając im kilkakrotnie amunicji. Niestety nie udało im się tam zorganizować ucieczki. W lutym 1944 przeniesiono ich w okolice Kielc, do miejscowości Padew, gdzie weszli w kontakt z łącznikami partyzantki, a 30 marca 1944 udało im się dołączyć do grupy partyzantów i dostarczyć dla zgrupowania broń i amunicję. Później, już w okolicach Sandomierza, uczestniczyli w licznych akcjach sabotażowych. W czasie Powstania Warszawskiego ich jednostka usiłowała przedrzeć się do Warszawy: zostali jednak zatrzymani nad Pilicą. Zimą 1945, kiedy front rosyjski przesunął się na Zachód, postanowili przekroczyć linię frontu w okolicach Bodzentyna. Po nieudanej próbie, ich formacja należąca do AK - została rozwiązana, a panowie stracili na jakiś czas ze sobą kontakt. Odnaleźli się później w Lublinie, dzięki Francuskiemu Czerwonemu Krzyżowi i obozowi dla więźniów francuskich. W maju 1945 r. za pośrednictwem Francuskiego CK odłączyli się do Marsylii.

Ceremonia udekorowania Krzyżami Partyzanckimi ks. Klencka i pana Roescha miała bardzo uroczysty charakter i była poprzedzona Mszą św. koncelebrowaną przez prowincjała Salezjanów we Francji, ojca J. Inisana i 10 księży.



Konsul Generalny RP w Lyonie udekorował także - Krzyżem Armii Krajowej i Warszawskim Krzyżem Powstańcym - panią Wandę Prus, od 1940 r. sanitariusz-

kę w Szarych Szeregach, uczestniczkę Powstania Warszawskiego, więźnia obozów niemieckich. Obecnie pani Prus uczy języka polskiego w Le Val.

W uroczystościach wzięły udział rodziny i przyjaciele odznaczonych i przedstawiciele tulońskiej Polonii ze sztafeta polskich kombatanów dep. Var. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli Polonii z południowej Francji: z Ales, Béziers, Narbonne, Avignonu i Lyonu.

24 października w Orange obchodzono 30-lecie kapłaństwa ks. Jerzego Chorzempa (pisaliśmy o tym w G.K. - Red.).

Na uroczystości przybył J.E. kard. Henryk Gulbinowicz z Archidiecezji Wrocławskiej. Msza św. w katedrze Notre-Dame koncelebrowana była przez Księdza Kardynała oraz przez polskich księży z Lyonu, Montceau-les-Mines i Sète.

Ksiądz Jerzy Chorzempa otrzymał świę-

cenia w 1969, a rok później, w grudniu 1970, wyjechał do Francji, gdzie od 1971 podjął pracę duszpasterską w środowisku polonijnym w Chéricourt-sous-Lens.

W latach 1979-1986 pełnił posługę w Dunkierce, zaś następne cztery lata spędził w Rabacie. Po misji w Maroku objął parafię w Orange. Praca w środowiskach polonijnych jest pasją księdza Jerzego Chorzepy. Na początku był dyrektorem Krucjaty Eucharystycznej i redaktorem *Opiekuna Działwy*, dodatku do *Narodowca*. Następnie, po przeniesieniu do Dunkierki, był inicjatorem Towarzystwa Polskich Rodzin Katolickich i Towarzystwa Przyjaciół Polski, organizacji o charakterze humanitarnym. Ksiądz Chorzempa pozostawał w ścisłych kontaktach z krajem, współpracował z NSZZ Solidarność, organizował wymianę międzyparafialną. Był pomysłodawcą Polskiego Ośrodka z Kaplicą, otwartego w 1984 przez duszpasterza emigracji, ks. abpa Szczepana Wesołego. W Maroku założył bibliotekę i stała się siedzibą polską przy katedrze pw. Apostołów Piotra i Pawła w Rabacie. Od 1990 ks. Jerzy Chorzempa działa w południowej Francji prowadząc działania integracyjne Polaków. Zorganizował dziesięć wspólnot polskich w 15 departamentach przekazując je następnie kolejnym księżom. Z jego inicjatywy powstała w Radio Orange polska audycja. Od 1993, po misji w Centralnej Afryce i czterech misjach w Bośni i Hercegowinie, jako kapelan Legii Cudzoziemskiej, opiekuje się żołnierzami polskimi, a także rekrutami zaciągającymi się do Legii z krajów Europy Wschodniej. Jest wikariuszem w parafii w Orange i duszpasterzem Polonii w okolicach Avignon i Montélimar. Ksiądz Jerzy Chorzempa wydaje biuletyn pt. *Nasza Wspólnota*. Obecny na uroczystościach Konsul Generalny RP w Lyonie, R. Jankowiak rozmawiał z ks. kard. Gulbinowiczem oraz ks. Chorzempą o sytuacji Polonii i „polskich” legionistów.

ELŻBIETA SAYEGH

KONSUL D/S KULTURALNYCH I POLONIJNYCH

FRANCE - POLOGNE

*Que cette fraternité de pensée
Scelle à jamais notre amitié,
Que la Foi en Dieu nous serve de trait d'union
Et témoigne de notre attachement à notre Nation,
Sur cette Terre d'Accueil, de travail et de vie,
Au sein d'une Communauté Franco-Polonaise unie!*

14 listopada odbyło się w sali Robespierre Walne Zebranie Stowarzyszenia France-Pologne należącego do Komitetu Towarzystw Miejscowych.

Prezes Czesław Młodorzyski otworzył zebranie, przedstawił prace stowarzyszeniowe i podał program na Rok 2000. W swym przemówieniu podkreślił, że France-Pologne to wspólnota dążąca do utrzymania tradycji kulturalnych i religijnych Polskiej Emigracji.

Edward Hudziak przeczytał okolicznościowy wiersz, a prof. Edmund Gogolewski wskazał kierunek akcji kulturowej, skierowanej do dzieci.

Ustępujący Zarząd został ponownie, jednomyślnie, wybrany do prowadzenia dalszej pracy w środowisku polsko-francuskim.

KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY AK SAMODZIELNY ODDZIAŁ WE FRANCJI

I/ POSZUKIWANIE

Zarząd Samodzielnego Oddziału Koła
Armii Krajowej we Francji
(20, rue Legendre, 75017 Paris)

pragnie nawiązać kontakt z nieznanymi mu jeszcze żołnierzami AK. Prosimy uprzejmie o zgłaszanie się bądź na powyższy adres siedziby Koła, bądź na ręce prezesa, kol. Jerzego Lipowicza, 8, Allée des Peupliers, 91240 St-Michel-sur-Orge.
Z góry serdecznie dziękujemy.

Z KOLEŻEŃSKIM POZDROWIENIEM
ZARZĄD KOŁA „A.K. FRANCJA”

II/ DRODZY RODACY

Na dzisiejszej Białorusi żyją tysiące Polaków, w tym duża grupa b. żołnierzy Armii Krajowej. Znaczna ich większość znajduje się w nędzy, pozbawiona jakiegokolwiek pomocy materialnej. A są to przecież ludzie dzisiaj mocno pochyleni przez wiek, wymagający pomocy lekarskiej.

My, byli żołnierze Armii Krajowej, zrzeszeni w Kole A.K. Francja, pragniemy iść z pomocą naszym dawnym towarzyszom broni. W tym celu organizujemy zbiórkę funduszy przeznaczonych dla b. żołnierzy Armii Krajowej, osiadłych na Białorusi. Zwracamy się do Was z gorącą prośbą o uczestnictwo w naszej akcji pomocy pieniężnej.

Nie wolno nam zapominać o Polakach, którzy nigdy własną pierśią bronili przed wrogiem naszych Kresów Wschodnich, a dzisiaj - na skutek nowego politycznego podziału Europy - znaleźli się na ziemiach położonych poza granicami Polski.

Prosimy o łaskawe przekazywanie ofiar, przesyłając czeki pocztowe lub bankowe (wystawione na A.C.C. Armée Polonaise) z dopiskiem „Dar na Białoruś”, na adres skarbnika: Richard Dziewałtowski-Gintowt 113, Bld St-Michel 91700 Ste Geneviève de Bois.
Z góry serdeczne Bóg zapłać.

JERZY LIPOWICZ - PREZES

Boże Narodzenie w Domach Polskiej Misji Katolickiej

LA FERTE SOUS JOUARRE

(własnym pojazdem
lub dojazd zorganizowany - 50F)

OD 24 GRUDNIA (g. 15⁰⁰)
DO 26 GRUDNIA

(powrót do Paryża po obiedzie)
Cena: 550 F

LA MAISON M. CATH. POL.
31, RUE D'HUGNY
77260 LA FERTÉ S/JOUARRE
TEL. 01 60 22 03 76

LOURDES 23-27 GRUDNIA

Wyjazd z Paryża
(TGV Montparnasse) - 23 XII godz. 14⁴⁴; przyjazd do Lourdes - godz. 20¹⁵
Wyjazd z Lourdes
27 XII - godz. 14⁴³; przyjazd do Paryża - godz. 20¹⁵.
Cena: 1300 F (bilet + pobyt)

Adresy:

„BELLEVUE”
ROUTE DE BARTÉS
65100 LOURDES
TEL. 05 62 94 91 82

ZAPRASZAMY SERDECZNIE DO SPĘDZENIA ŚWIAT
W PRAWDZIWIE RODZINNEJ I POLSKIEJ ATMOSFERZE

Roc Sylwestrowa 1999/2000

PARYŻ: „FOYER CONCORDE”

263 bis, rue St-Honoré;

tel. 01 42 60 43 33

Msza św.

na zakończenie roku - godz. 18.30

Uroczysta kolacja - 19⁰⁰

Rozpoczęcie balu - 22⁰⁰

Powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰

Noworoczny bigos - 1³⁰ Gra zespół
muzyczny z Lublina Cena: 700 F

LOURDES

Wyjazd z Paryża - 31 XII - g. 13⁵⁵;

powrót 2 I 2000 - g. 17⁰⁰.

Cena: 1500 F

Wszelkich informacji udziela Biuro PMK w Paryżu - tel. 01 55 35 32 32;
fax 01 55 35 32 29.

LA FERTE S/ JOUARRE

Msza św.

na zakończenie roku - godz. 19⁰⁰

I formuła z pobytem:

wyjazd - 31 XII - godz. 15⁰⁰;

powrót - 1 I (po obiedzie)

Cena: 800 F (+ 50 F dojazd zorganizowany)

II formuła: tylko bal sylwestrowy

wyjazd - 31 XII - godz. 15⁰⁰;

powrót 1 I (po balu)

Cena: 650 F (+ 50 dojazd zorganizowany)



Helcia Młodorzynska, dzielna współpracowniczka, została mianowana prezeską honorową.

Ks. Stanisław Zyglewicz, proboszcz parafii, pogratulował nowoobranemu Zarządowi i wezwał wszystkich do uczestnictwa w niedzielnych Mszach św., by Polonia na ziemi francuskiej podtrzymywała tradycje i służyła Kościołowi powszechnemu. Kolacja przy muzyce i tańcu zakończyła Walne Zebranie.

MATER POLONIAE, ORA PRO NOBIS.
EDWARD HUDZIAK

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Pan Marian Skóra	600 F
Pani Anna Szymanowicz	200 F
Pani Aleksandra Pomian-Grabiński	320 F
Pan Henryk Gasperowicz	500 F
Pani Zofia Janaszak	100 F
Pani Janina Sadek-Parszewska	300 F
Ks. Jerzy Cieśllicki od Rodaków z Amiens	632 F
O. Jan Domański OMI	812 F

OFIARODAWCOM SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

BAL SYLWESTROWY W DAMMARIE-LES-LYS

Polskie Towarzystwo Katolickie zaprasza 31 GRUDNIA
w GODZ. 21⁰⁰ - 4⁰⁰ na bal sylwestrowy

w sali merostwa Raymond Buissières
(koło kościoła francuskiego).

Zabawie akompaniować będzie orkiestra „Echo” z Tarnobrzegu.
Cena: 220 frs od osoby, płatne do 25 grudnia (ilość miejsc ograniczona). Bufet obficie zaopatrzone, polskie specjalności.

INE: TEL. 01 64 37 16 07; 01 64 87 08 98; 01 64 37 08 78.

UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW
- STAŁOWA WOLA

intercars
 INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

BIALYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STAŁOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYSŁ	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
 139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,
 M° FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ↔ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
 do

BIALYSTOK *	ŁÓDŹ °	ŚLĄPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW °
GDYNIA	OPOLE °	TCZEW *
GLIWICE °	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA °
JAROSŁAW *	POZNAŃ °	WROCŁAW °
KALISZ	PRZEMYSŁ *	ZAMBRÓW *
KATOWICE °	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ °
KONIN °	PULAWY	ZIELONA GÓRA °
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW °	RZESZÓW °	

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

© - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010	LILLE 59800	BILLY-MONTIGNY 62420
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 28 36 53 53	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	7, place Saint Hubert	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	Fax 03 28 36 53 54	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola
Pologne

Komfort

Voyages Maisonneuve
Feurs (42)



AGENCJE:

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	
LYON	04 72 38 22 16	DIJON 03 80 47 00 85
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07	NANCY 03 83 49 09 22
AVIGNON	04 90 62 57 17	METZ 03 87 66 84 80
ROANNE	04 77 71 44 90	

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 07 75 88 38.

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwałe, modelowanie.
 TEL. 01 43 49 74 27 - Agnieszka.

SZUKAM PRACY:

* Polka (25 l, j. francuski) szuka: - sprzątanie, - prasowanie, - opieka - T. 01 43 49 11 95.

POL- CLUB

13, villa St. Michel - Paris 18 M° Guy Moquet lub La Fourche
 tel. 01 44 85 72 74 lub 06 10 30 87 76.

ZAPRASZA 31 XII (piątek) na SYLWESTRA

rezerwacja obowiązkowa

TŁUMACZ

* j. francuskiego - tłumaczenia, formalności - t. 01 45 60 01 41.

SPRZEDAM:

* WILLEŹ w rezydencji pod Paryżem - t. 01 47 02 14 46.

LEKCJE

* Lekcje j. francuskiego; cours de polonais - t. 01 43 50 24 51.
 * Lekcje (wszystkie poziomy), tłumaczenia: j. francuski, polski, rosyjski - t. 01 48 07 16 04.

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”

KURSY J. FRANCUSKIEGO

5, rue Sthrau, 75013 Paris

ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL/FAX 01 44 24 05 66

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France, 92290 CHÂTENAY-MALABRY

lub 4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com)



SPECJALNA ZNIŻKA!!

już od 350 F (dzieci) AR • już od 680 F (dorośli) AR)

Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIECZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 22 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Opatów,	Stalowa Wola,	
Gliwice,	Opole,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY do Polski i innych krajów
wyjazdy w Alpy: Week-Endy i pobyty 7-14 dniowe

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE *Otwarte 7 dni w tygodniu*



RESTAURACJA POLSKA

serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St Honoré w Paryżu (t. 01 42 60 43 33)
m^e: Concorde, Madeleine

Na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

ECOLE "NAZARETH"

STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

WSZYSTKIE POZIOMY - 9 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU

Zajęcia poranne i wieczorne - w różnych dzielnicach Paryża,
doświadczona kadra francusko-polskich profesorów.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny. **Nowe grupy od 10 stycznia.**

ZAPISY I INFORMACJE:

01.43.05.83.15; 01.43.03.38.33.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 8 GRUDNIA



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M: Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ!!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE

WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW

KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Kalisz, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI: - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. TOMIKOWSKI (mówiący po polsku)

1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée

tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry (tel. 01 46 60 45 51)
lub

4, Villa Juge, 75015 Paris (tel. 01 40 59 42 71 - fax 01 40 59 83 62)

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12777 08 U PARIS

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr; www.pologne.net

Dyrektor Publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. - Redaktor: Paweł Osikowski; Zespół:

br Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętaś St. N.S.J., Ks. Tadeusz Domżał.

Opracowanie graficzne - Stanisław Wójcikowski

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania
skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - x Bronisław Dejnego -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM; Commerzbank Hannover,
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY

☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/

Głos Katolicki - Voix Catholique

263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

☐ Rok 325 Frs

☐ Czekiem

☐ Pół roku 170 Frs

☐ CCP 12777 08 U Paris

☐ Przyjaciele G. K. 400 Frs

☐ Gotówką

Nazwisko:

Imię:

Adres:

Tel:

